ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XIV, 3 SECTIO G 1967

Z Katedry Prawa Państwowego UMCS
Kierownik: prof. dr Andrzej Burda

Andrzej BURDA

U podstaw marksowskiej koncepcji demokracji

À la base de la conception de la démocratie selon Marx

Zachodzące obecnie przeobrażenia ideologiczne w łonie międzynarodowego ruchu robotniczego charakteryzują w szczególności postulaty pogłębienia demokracji oraz pełnego respektowania treści humanistycznych w programie przebudowy społecznej. W zarysowujących się tendencjach trzeba widzieć nie akt rewizji podstaw doktryny, lecz właśnie powrót do jej autentyzmu i ustalenie właściwej interpretacji zwięzłych sformułowań więzi społecznej, maksymalnie sprzyjającej realizowaniu idei sprawiedliwości społecznej. To nie szukanie nowych dróg, to raczej porzucenie zawodnych i niewygodnych ścieżek. To renesans humanistycznej treści socjalizmu naukowego.

1

Następujące po sobie epoki przynoszą z reguły pogłębienie idei demokracji i coraz szerszą jej realizację. Jeżeli pod tym względem w rozwoju cywilizacji przychodzą i okresy regresu, to przypominają one jakby cofnięcie się rzeki w jej biegu na skutek przeszkód terenowych — cofnięcie się po to, by móc podążyć dalej.

W historycznym kształtowaniu się i przeobrażeniu idei demokracji wielki krok naprzód stanowiła rewolucja burżuazyjna. Demokracja burżuazyjna była — jak to niejednokrotnie podkreślał Lenin — wielkim postępem historycznym w porównaniu ze średniowieczem i feudalnym systemem politycznym. Wielkość przełomu polegała na tym, że po raz pierwszy uznana została i sformułowana zasada równości wszystkich obywateli wobec prawa, stanowiąca podstawę burżuazyjnej demokracji

politycznej.[1] Bez gruntownej zmiany struktury państwa przez wprowadzenie doń pewnych elementów demokratycznych, ekonomiczny rozwój kapitału przemysłowego i jego ostateczne zwycięstwo nie mogłyby mieć miejsca.

Na rzecz ostatecznego ukształtowania się nowego systemu poglądów politycznych — systemu określonego jako demokracja mieszczańska — działało szereg czynników, charakterystycznych dla ówczesnego rozwoju historycznego, w szczególności zaś procesów zachodzących w dziedzinie społeczno-ekonomicznej. W pierwszym rzędzie wskazać tu należy na charakterystyczny rys ideologii młodoburżuazyjnej, wyrażający się w formułowaniu haseł społecznych i politycznych jako haseł ponadklasowych — powszechnych i ogólnoludzkich.[2]

Przedstawienie interesów przodującej siły społeczeństwa, tj. burżuazji, jako interesów i dążeń całego narodu, znajdowało pewne — prawda że nikłe i przejściowe — oparcie w niektórych aspektach ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Interesy przodującej siły społecznej, tj. burżuazji, w zestawieniu z obnażeniem wsteczności społecznej roli feudałów nabierały pozorów interesów całego stanu trzeciego, a więc — jak to wówczas rozumiano — całego narodu z wyłączeniem feudałów. Postępowe dążenia burżuazji wyrażały pragnienia szerszych grup społecznych, uciemiężonych i najżywiej zainteresowanych w likwidacji ustroju feudalnego.[3] Wspólnota interesów różnych grup społecznych stanu trzeciego

[1] Na ten temat por. K. Kautsky: *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, KiW, Warszawa 1963 t. II, cz. I, s. 704 i n.

[2] Jeżeli wielcy myśliciele tego okresu historycznego interesy burżuazji ubierali w szaty powszechnej i ogólnoludzkiej doniosłości, to nie należy z tego powodu traktować ich jako prostackich i usłużnych propagandystów celów politycznych jednej klasy. Działali w dobrej wierze i dalecy byli od wprzągania swej myśli w służbę burżuazji. Szczerość ich myśli i działań podnosił Marks, pisząc w *Osiemnastym Brumaire'a Ludwika Bonaparte:* „Podobnie nie należy wyobrażać sobie, że wszyscy demokratyczni reprezentanci są sklepikarzami albo ich wielbicielami. Z uwagi na wykształcenie i sytuację osobistą mogą oni być dalecy od nich jak niebo od ziemi. Przedstawicielami drobnomieszczaństwa stają się oni na skutek tego, że myśl ich nie wybiega poza granice, których drobnomieszczanin nie przekracza w życiu, że dochodzą przeto teoretycznie do takich samych zadań i rozwiązań, do jakich drobnomieszczanina doprowadzają w praktyce interesy materialne i położenie społeczne. Taki jest w ogóle stosunek między politycznymi i literackimi przedstawicielami jakiejś klasy a reprezentowaną przez nich klasą." (Marks—Engels: *Dzieła*, KiW, Warszawa 1962, t. 8, ss. 155 i 156).

[3] W *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* Marks wskazywał, że w ogóle żadna klasa rewolucyjna, zmierzająca bezpośrednio do zdobycia władzy politycznej, nie osiągnie zadania, nie usiłując przeprowadzić „powszechnej emancypacji społeczeństwa." Klasa rewolucyjna, reprezentując postęp i biorąc za punkt wyjścia „swe szczególne położenie" w okresie szturmowania starego porządku społecznego wierzy w taką możliwość. Marks dodaje dalej: „Żadna klasa społeczeństwa

mogła mieć przejściowo pewne realne podstawy w ówczesnym układzie sił klasowych, gdyż wszystkie te grupy zainteresowane były — w mniejszym czy większym stopniu — w obaleniu feudałów, przedstawiających grupę społeczną skupiającą w sobie wszystkie wady społeczeństwa i reprezentującą całe zło społeczne. W tych warunkach „powszechne ujemne znaczenie szlachty francuskiej i francuskiego kleru było warunkiem powszechnie dodatniego znaczenia graniczącej z nimi bezpośrednio i przeciwstawnej im klasy burżuazji." [4] Burżuazja stała się rozumem i sercem społeczeństwa, zyskując moralną legitymację do reprezentowania całego społeczeństwa. Nie bez znaczenia przy tym był fakt, że granice między różnymi grupami społecznymi były w tym okresie przejściowym płynne.[5] W oczach współczesności łatwo mogło ugruntować się przeświadczenie o ogólnonarodowym charakterze haseł wysuwanych przez młodą burżuazję, zwłaszcza że do stanu trzeciego przyłączyły się najinteligentniejsze i najaktywniejsze żywioły arystokracji.[6] Nie potrzeba dodawać, że taki charakter wysuwanych haseł sprzyjał przemożnemu oddziaływaniu nowej ideologii na szerokie masy ludowe i koncentrował je do generalnego szturmu na pozycje feudalizmu. Wiadomo, że tego rodzaju wspólnota interesów była pozorna i przemijająca [7], ale w dniach masowego entuzjazmu łatwo było ją przedstawić jako trwałą i opartą na mocnych podstawach „naturalnego porządku rzeczy". Oczywiście pod warunkiem, że ów „naturalny porządek rzeczy" głosił między innymi, że „ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi z punktu widzenia prawa".

---

obywatelskiego nie może odegrać tej roli nie wzbudziwszy w sobie i w masach momentu entuzjazmu, kiedy to brata się ona i stapia z całym społeczeństwem, kiedy utożsamia się ją ze społeczeństwem, kiedy odczuwa się ją i uznaje za przedstawiciela całego społeczeństwa; kiedy jej roszczenia i prawa są naprawdę roszczeniami i prawami samego społeczeństwa, a ona jest rzeczywiście rozumem i sercem. Jedynie w imię powszechnych praw społeczeństwa jakaś szczególna klasa może żądać dla siebie powszechnej władzy." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła,* t. 1, s. 469).

[4] *Ibid.*, s. 470.

[5] Zdaniem Marksa burżuazja w tym okresie może z powodzeniem uchodzić za przedstawicielkę całego społeczeństwa także dlatego, iż „początkowo interes jej jest jeszcze istotnie mniej lub bardziej związany z powszechnym interesem wszystkich klas pozostałych nie panujących, nie zdołał się on bowiem jeszcze wskutek presji poprzednich stosunków rozwinąć w odrębny interes odrębnej klasy." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła,* t. 3, s. 52).

[6] Znaczenie tego momentu podkreśla K. K a u t s k y: *Przeciwieństwa klasowe w roku 1789*, tłum. Krasnowolskiego, Warszawa 1905, s. 27.

[7] „Cały ten pozór — pisał Marks — jakoby panowanie pewnej określonej klasy było jedynie panowaniem pewnych myśli, znika, rzecz prosta, sam przez się, skoro tylko panowanie klasowe przestaje w ogóle być formą porządku społecznego, a więc skoro nie ma już więcej potrzeby przedstawiać poszczególnego interesu jako interesu powszechnego albo «tego co ogólne», jako tego, co panuje." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła,* t. 3, s. 53).

Postulat zniesienia stanów równoznaczny był z twierdzeniem, iż w obliczu „wiekuistej sprawiedliwości” brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do zróżnicowania sytuacji prawnej jednostek czy określonych grup w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Jednak — tak w tym wypadku, jak i w innych — moment negacji i krytyki istniejącej rzeczywistości społecznej musiał być uznany jako miarodajny i rodzący określone konsekwencje pozytywne przy konstruowaniu ogólnego obrazu przyszłego ustroju społeczno-politycznego. W obrazie tym miejsce społeczeństwa zhierarchizowanego zajmie społeczeństwo zatomizowane, w którym obywatel, wyrwany z zawiasów przynależności stanowej, potraktowany zostanie jako samoistny element ciała politycznego, a zarazem czynnik bezpośrednio przeciwstawiony państwu.

W historycznym ukształtowaniu się demokracji burżuazyjnej niemałą rolę odegrało hasło wolności pracy, kierujące wówczas swe ostrze przeciw porządkowi feudalnemu. Podczas gdy w ustroju feudalnym podstawowym narzędziem wyzysku społecznego jest przymus bezpośredni, kapitalizm nie stosuje pracy przymusowej i głosi hasło pracy wolnej; jest to możliwe, gdyż nie posiadający zmuszeni są — bez potrzeby sięgania po przymus fizyczny — sprzedawać kapitalistom swą siłę roboczą. Nowy mechanizm wyzysku społecznego przynosi odpowiednie przemiany w schemacie stosunków międzyludzkich: w płaszczyźnie formalno-prawnej posiadający i nie posiadający zostaną potraktowani jako ludzie wolni i równi.

Hasła demokratyczne są reakcją przeciw panującemu wówczas ustrojowi politycznemu, identyfikując się z buntem przeciwko absolutyzmowi monarchy i arbitralności władzy państwowej. Monarchia absolutna przez swoje zwyrodnienia przygotowywała grunt dla demokracji burżuazyjnej, dokonując powolnej niwelacji społeczeństwa: wszyscy poddani zrównani byli w swej sytuacji o tyle, że byli pozbawieni instytucjonalnych środków obrony i ochrony przed samowolą monarchy i jego biurokracji. Narastał zbiurokratyzowany aparat państwowy, usamodzielniając się w stosunku do społeczeństwa i coraz ostrzej przeciwstawiając je sobie. Wprawdzie w sprawowaniu władzy państwowej monarcha korzysta jeszcze z pomocy arystokracji i duchowieństwa, odgrywają one jednak rolę zgoła podrzędną wobec aparatu biurokratycznego.

Na rzecz umacniania się poglądów demokratycznych działała „rewolucja filozoficzna”, zapowiedziana śmiałym wzlotem myśli od czasów Bacona i Kartezjusza, znajdująca swoje apogeum w poglądach przedstawicieli myśli społecznej w XVIII wieku.

Przemiany zachodzące w dziedzinie społeczno-ekonomicznej prowadzą do umocnienia roli prawa w życiu państwowym. Wyraziło się to w po-

jawieniu się tzw. światopoglądu prawniczego[8], który odpowiednio oddziałał na praktykę życia państwowego i legł u podstaw instytucji prawno-politycznych w systemach demokracji burżuazyjnej. Prowadząc walkę z doktryną teokratyczną, a równocześnie stojąc na pozycjach idealistycznego pojmowania dziejów, światopogląd prawniczy głosił twórczą moc instytucji prawnych i przywiązywał dużą wagę do roli ustawodawcy, który rzekomo jest w stanie zapewnić prawidłowy rozwój społeczeństwa pod warunkiem, iż w dziele prawotwórstwa kierować się będzie oświeconym rozumem.[9]

Co wpłynęło na powstanie, rozwój i ugruntowanie się światopoglądu prawniczego? Detronizując Boga, który w doktrynie teokratycznej występował jako *spiritus movens* rozwoju społecznego, myśliciele oświecenia z reguły zapełniali powstałą lukę wszechmocą prawa. Na genezę światopoglądu prawniczego złożyły się i dalsze momenty. Zwróćmy uwagę na najważniejsze.

Po pierwsze — odegrało tu pewną rolę utwierdzenie się kapitalistycznej własności i kapitalistycznych stosunków produkcyjnych. Własność feudalną umacniały takie elementy ideologiczne starej nadbudowy, jak pogląd o boskim pochodzeniu tej instytucji. Rodząca się i rosnąca w siły własność kapitalistyczna nie mogła być usprawiedliwiona na tej drodze, potrzebowała nowych uświęceń i nowych gwarancji. Nowe instytucje należało gdzie indziej zakotwiczyć, nastąpić musiała laicyzacja pojęć prawnych. Nowe stosunki produkcji i wymiany przyczyniły się do wzrostu znaczenia prawa. Obalone świętości zastąpić musiał autorytet abstrakcji, autorytet prawa. Prawa ludzkiego — zdaniem czołowych ideologów — nie można było w żadnym wypadku budować na czym innym jak na prawie natury. Transformacja wieczystych zasad prawa naturalnego w normy prawa pozytywnego miała uświęcać i gwarantować „wieczny" porządek kapitalistyczny. W takich to warunkach — jak powie później Hegel — „myśl i idea prawa zdobyły sobie za jednym zamachem decydujące znaczenie i stare rusztowanie bezprawia nie mogło

---

[8] Określenia „światopogląd prawniczy" użył po raz pierwszy Engels w artykule *Socjalizm prawniczy*, podkreślając, iż „światopogląd prawniczy był uśmierceniem światopoglądu teologicznego, gdyż miejsce dogmatu, prawa boskiego, zajęło prawo ludzkie, miejsce kościoła — państwo." (Marks—Engels: *Dzieła* (ros.), t. XVI, cz. I, s. 296).

[9] Tak np. Mably, który zdaje się nie widzieć poważniejszych trudności przy ustalaniu praw prawidłowych i pożytecznych, gdy pisze: „Nie należy obawiać się zbyt długich czy zbyt ożywionych dyskusji: pospolity zdrowy rozsądek wystarczy, ażeby ocenić, czy prawa są wolne, czy też są niewolnikami w rękach władzy i czy rząd dąży do dobra powszechnego." (G. B. Mably: *Pisma wybrane*, PWN, Warszawa 1956, s. 80).

się już teraz oprzeć; zasadą nowego ustroju stała się teraz idea prawa i na tej podstawie miało być teraz wszystko oparte." [10]

Po drugie — na ukształtowanie się światopoglądu prawniczego wpłynęły pewne właściwości walki klasowej mieszczaństwa z feudałami. Jak wskazuje Engels, „ten fakt, że walka rodzącej się klasy [burżuazji] przeciwko feudałom i stojącej wówczas w ich obronie monarchii absolutnej musiała być, jak wszelka walka klasowa, walką polityczną, walką o zdobycie władzy państwowej oraz musiała być prowadzona w imię interesów prawnych, ten fakt sprzyjał ukształtowaniu się światopoglądu prawniczego." [11] W sytuacji, gdy burżuazja pozbawiona była praw politycznych, walka klasowa jest przede wszystkim walką o prawa polityczne dla burżuazji — w oficjalnym języku ideologicznego oddziaływania: dla ludu, dla całego stanu trzeciego — gdyż górowała już materialnie i duchowo nad przeciwnikiem. Taki charakter walki wyznacza jej w dziedzinie ideologii oręż w postaci argumentacji prawniczej, co wymaga rozwinięcia rynsztunku myślenia prawniczego. Jeżeli uprzednio myśl o identycznym dla wszystkich prawie mogła się wydawać jedynie chimerą, teraz — w okresie widomego zmierzchu feudałów — można było rozwijać ją z powodzeniem. Roztoczenie przed narodem wizji wspólnego dla wszystkich prawa było burżuazji na rękę, gdyż utwierdzało przekonanie o wspólności celów wszystkich grup społecznych i pozyskiwało jej sojuszników. Autorytet prawa dla wszystkich wspólnego górował zdecydowanie nad autorytetem starego prawa feudalnego.

Po trzecie — rozwój nauk przyrodniczych, acz pośrednią drogą, przyczynił się do rozwoju teorii prawa, skłaniając do poszukiwania ogólnych praw rządzących rozwojem społeczeństwa.[12] Prawo naturalne zyskuje nowe ujęcie i nowy sens społeczny, odkąd pisarze polityczni podejmują starania, by od tego systemu przerzucić pomost do systemu prawa pozytywnego.

I wreszcie — światopogląd prawniczy wiąże się bezpośrednio i żyje sokami idealistycznego pojmowania dziejów. Wiara, że idee (opinie, po-

---

[10] G. W. F. Hegel: *Wykłady z filozofii dziejów*, PWN, Warszawa 1959, t. II, s. 344.

[11] Marks—Engels: *Dzieła* (ros.), t. XVI, cz. I, s, 296.

[12] Badanie praw przyrody przyczyniło się także do laicyzacji pojęć prawnych, Oto jak pisał na ten temat Hegel: „Wierze w autorytet przeciwstawiono władztwo podmiotu, opartego na samym sobie, a prawo przyrody uznano za jedyną więź łączącą zjawiska zewnętrzne z innymi zjawiskami zewnętrznymi. [...] Zaczęto pojmować prawo i etykę jako wyrastające z istniejącego podłoża woli ludzkiej, podczas gdy dawniej traktowano je jako przykazania boskie narzucone z zewnątrz i zapisane w Starym i Nowym Testamencie albo jako prawa szczególne, ustanowione w starych pergaminach zawierających przywileje lub traktaty." Hegel: *op. cit.*, s. 335.

glądy) mogą same przez się kształtować rzeczywistość społeczną, prowadzi do określonych konsekwencji w dziedzinie praktyki politycznej. Jeżeli bowiem tak pojmuje się mechanizm rozwoju historycznego, to wystarczy program budowy sprawiedliwego ładu społecznego zestawić w jasnych i sztywnych regułach, wcielając je w porządek prawny. Odżywa w nowej postaci platońska myśl o posłannictwie ustawodawcy-filozofa. Doprowadzi to w dalszym rozwoju do postulatu deklaracji praw i konstytucji pisanej.[13]

Jeżeli ma się na uwadze społeczny sens i charakterystyczne cechy światopoglądu prawniczego, nie zachodzi potrzeba szczególnego dowodzenia tezy, że składające się nań poglądy musiały sprzyjać zarówno ugruntowaniu się idei równości wszystkich wobec prawa, jak i rozpowszechnieniu się postulatu panowania prawa w życiu społecznym w ogóle, a w regulowaniu stosunku obywatela do państwa w szczególności. Walka z systemem bezprawia i przywilejów podsycana jest tęsknotą ludzką za sprawiedliwością. Gdy oficjalna ideologia wypowiada patetyczne myśli o sprawiedliwości metafizycznej, a równocześnie sankcjonuje i ochrania system stanowiący zaprzeczenie pojęcia słuszności, znaleźć trzeba — oczywiście w innym systemie ideologicznym — normę sprawiedliwości jako miarę dla prawa pozytywnego w tym sensie, iż ustanawia się moralny obowiązek stanowienia prawa o określonej treści. Tym nowym fundamentem stała się ideologia prawa natury, wyjściowy punkt burżuazyjnej demokracji i praworządności.

Tak więc rewolucja burżuazyjna na skutek scharakteryzowanych wyżej przeobrażeń społecznych i pewnych właściwości nowego prądu umysłowego oznaczała poważny postęp zarówno w sposobie organizacji władzy politycznej, jak i historycznym rozwoju idei praworządności. W szczególności stało się to dzięki likwidacji hierarchicznej struktury społeczeństwa feudalnego, zerwaniu stanowych węzłów łączących poddanych z ich „naturalnymi" zwierzchnikami, wprowadzeniu w miejsce wieloszczeblowego systemu prawnego jednolitego porządku prawnego, zrównującego wszystkich przed swoim obliczem. Jednolitość porządku prawnego działała niewątpliwie korzystnie na rzecz rozpowszechnienia postawy uznania i poszanowania prawa. Nowy porządek prawny w swych fundamentalnych założeniach przeciwstawny prawno-politycznej nadbudowie społeczeństwa feudalnego wyrażał interesy nowej klasy, burżuazji i odpowiednio do przemian zaszłych w stosunkach społecznych reprezentował postęp. W przebiegu rewolucji i w okresie bezpośrednio po niej następującym burżuazyjny porządek prawny z uwagi na przezwyciężenie skostniałości starego i odzwierciedlenie zbieżności interesów różnych grup społecznych,

[13] Na temat genezy postulatu konstytucji pisanej, por. A. B u r d a: *Polskie prawo państwowe*, PWN, Warszawa 1965, s. 29 i n.

wykazywał — częściowo i przejściowo — znamiona porządku wyrażającego interesy ponadklasowe i ogólnonarodowe. Było to możliwe w granicach postępowego rozwoju młodej i żywotnej burżuazji, przy powszechnej niemal świadomości, że likwidacja feudalnych stosunków w mieście i na wsi leżała w interesie szerokich mas narodu. Pogląd, że treść prawa winna być ustalona przez wszystkich, tzn. że ustawy winny być wyrazem tzw. woli powszechnej, aczkolwiek zakładał fikcję, przyczyniał się do ugruntowania przekonania, iż wszyscy winni są posłuszeństwo „woli powszechnej" sformułowanej w ustawach. Pogląd ten zostanie zafiksowany w politycznym katechizmie rewolucyjnej burżuazji w art. 6 *Deklaracji praw człowieka i obywatela* z dnia 26 sierpnia 1789 r.: „Ustawa jest wyrazem woli powszechnej. Wszyscy obywatele mają prawo brać udział w jej tworzeniu bądź osobiście, bądź przez swych przedstawicieli. Powinna ona być jednakowa dla wszystkich, zarówno gdy broni, jak wóczas, gdy karze. Wszyscy obywatel są równi wobec prawa [...]" Zasady kształtującego się konstytucjonalizmu burżuazyjno-demokratycznego: zasada równouprawnienia, stanowienie praw przez wszystkich obywateli lub ich przedstawicieli, formalne gwarancje praworządności i prawa oporu przeciw tyranii — odegrały pozytywną rolę, co wielokrotnie przyznawali Marks i Lenin.[14]

Z drugiej jednak strony demokracja burżuazyjna była od początku ograniczona („ciasna, kusa, fałszywa, obłudna" — Lenin) i znajdowała w życiu publicznym jedynie ograniczony wyraz do czasu zorganizowania swego nie zagrożonego panowania.[15] W miarę zwiększania się kapitalistycznego wyzysku i ucisku politycznego zaostrza się walka klasowa, występuje na jaw prawdziwe oblicze mieszczańskiej demokracji, ostrze burżuazyjnej praworządności kieruje się otwarcie przeciwko klasie ro-

[14] Postępową rolę, jaką w ogóle odegrała w historii rewolucyjna burżuazja, potwierdza pierwszy dokument programowy socjalizmu naukowego *Manifest komunistyczny* (Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, t. I, s. 20 i n.). Znaczenie burżuazyjnej demokracji w przygotowaniu i zorganizowaniu walki o zwycięstwo proletariatu z naciskiem wskazuje Lenin: „Cała demokracja polega na proklamowaniu i urzeczywistnianiu praw, które tylko w bardzo niewielkim stopniu i bardzo warunkowo dają się urzeczywistnić w ustroju kapitalistycznym, ale bez takiej proklamacji, bez walki o natychmiastowe przyznanie tych praw, bez wychowania mas w duchu takiej walki socjalizm jest niemożliwy." (Lenin: *Dzieła*, Warszawa 1951, t. 23, s. 72); gdzie indziej (*Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*) pisze, że demokracja burżuazyjna była „wielkim postępem historycznym w porównaniu ze średniowieczem" (Marks — Engels: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 423).

[15] W *Osiemnastym Brumaire'a* Marks pisał: „Póki panowanie klasy burżuazyjnej nie zorganizowało się całkowicie, nie znalazło swego czystego wyrazu politycznego, póty również antagonizm z innymi klasami nie mógł wystąpić w czystej formie, a tam gdzie występował, nie mógł przyjąć owego niebezpiecznego obrotu, który przeistacza wszelką walkę z władzą państwową w walkę z kapitałem." (Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 267).

botniczej i masom ludowym. W rozwoju kapitalistycznych stosunków społecznych powstaje sytuacja, którą tak charakteryzuje Engels: „Słowem, instytucje społeczne i polityczne, stworzone przez «zwycięstwo rozumu», okazały się w porównaniu ze wspaniałymi zapowiedziami myślicieli Oświecenia karykaturami niosącymi gorzkie rozczarowanie.” [16] Kiedy jednak rzeczywistość społeczna wykazuje urągające rozsądkowi sprzeczności, a nadzieje na osiągnięcie wspaniałej przyszłości żałośnie pryskają („państwo rozumu załamało się całkowicie” — Engels), wówczas nieuniknienie nadchodzi czas krytyki, a wcześniej czy później pojawić się muszą krytycy.

2

Pierwszym historycznym etapem krytyki stosunków panujących w społeczeństwem burżuazyjnym była krytyka zawarta w pisarskiej działalności socjalistów utopijnych, która pod tym względem przedstawiała się jako kontynuacja i rozwinięcie poglądów ideologów burżuazji rewolucyjnej, przedstawicieli mas ludowych w rewolucji francuskiej i materialistów XVIII wieku. W krytyce ich wyzwoliła się niemal wyłącznie reakcja uczuciowa przeciw nieludzkości stosunków ustroju kapitalistycznego; powodowani szlachetnością, oburzeni codziennym widokiem nędzy, demaskowali sprzeczności i wady społeczeństwa burżuazyjnego. Utopiści gubili się przecież w rozważaniach abstrakcyjnych, a krytyka ich jako abstrakcyjna i dogmatyczna okazać się musiała w rezultacie bezpłodna. Działo się tak dlatego, iż — jak to później wyjaśniał Engels — „niedojrzałości produkcji kapitalistycznej, niedojrzałym stosunkom klasowym odpowiadały niejasne teorie.” [17] Etapowi rozwiniętych stosunków kapitalistycznych — a więc jaskrawiej ujawniających wewnętrzne sprzeczności — odpowiadała natomiast naukowa krytyka społeczeństwa burżuazyjnego, reprezentowana już we wczesnej działalności pisarskiej Marksa i Engelsa. Na rzecz dojrzałości ich krytyki działał i ten moment, że myśl polityczna burżuazji była już pełna i dojrzała; dojrzała zarówno w tym sensie, iż możliwości dalszego jej rozwoju były wyczerpane, jak i w tym, że ujawniła niemal do końca swe sprzeczności immanentne, skoro mająca jej odpowiadać praktyka zadawła kłam jej podstawowym założeniom. Z wielu względów krytyka ta miała charakter polityczny, ale wiąże się i przeplata z krytyką podstaw ekonomicznych społeczeństwa burżuazyjnego.

Związek poglądów politycznych twórców socjalizmu naukowego z ideologią burżuazyjną wyraził się z jednej strony w tym, że to właśnie

[16] Engels: *Anty-Dühring*, [w:] Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 300.

[17] Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 111.

poprzednia epoka wykształciła rynsztunek myślowy, którym mieli się później posłużyć — udoskonalając go — Marks i Engels, z drugiej — nie w prostym rozwijaniu poszczególnych jej myśli, lecz w ich dogłębnej krytyce. Krytyka taka jest punktem wyjściowym dla twórców socjalizmu naukowego; jest ona krokiem wstępnym w dziele konstruowania programu przebudowy społecznej. Jest krytyką ogarniającą wszystkie dziedziny współczesnego im społeczeństwa, a nie tylko poszczególne zjawiska, czy poszczególne sprzeczności. „Nasze zadanie polega na tym — pisał Marks w r. 1843 w liście do Rugego — by całkowicie zdemaskować stary świat i dokonać pozytywnej pracy dla ukształtowania nowego świata. Im więcej czasu wydarzenia pozostawiają myślącej ludzkości w uświadomieniu sobie swego położenia, a cierpiącej na skupienie swych sił — tym doskonalszy będzie produkt, który wyjdzie na świat z łona teraźniejszości.”[18]

[18] W przytoczonym tu sformułowaniu Marksa (Marks—Engels: *Dzieła*, t. I, s. 415) zawarte są cenne myśli, charakteryzujące zasadniczy tok wywodów Marksa, a określające cechy twórczej krytyki. Aby odegrać twórczą rolę w filozofii społecznej i stać się solidną podstawą programu działania społecznego, krytyka — jak z powyższego sformułowania wynika — winna być: a) oparta na wszechstronnej i systematycznej obserwacji rzeczywistości; b) odważna; c) wolna od dogmatyzmu. Bez uprzedzenia i emocjonalnych zahamowań trzeba patrzeć na świat, który odchodzi w przeszłość, mając wciąż przed oczyma przyczyny, przez które stał się taki, jakim go oglądamy: „Prawda, stary świat należy do kołtuna. Ale nie wolno go nam traktować jak straszydło, od którego człowiek odwraca się z lękiem. Powinniśmy na odwrót, dokładnie mu się przyjrzeć. Warto studiować tego władcę świata.” (Marks—Engels: *Dzieła*, t. I, s. 409). Odwaga krytyki polega na tym, że będąc krytyką niezależną, nie może się liczyć z panującymi potęgami, a nie będąc krytyką oportunistyczną, nie może z góry zakreślać granic swego przedmiotu ani przesądzać swych praktycznych wniosków, ale na odwrót, z góry trzeba się zgodzić na wszelkie wyniki krytycznego badania, zakładając, że są one sumienne i dostatecznie ugruntowane. Podstawowa wartość treści krytycznej tkwi w jej ostrzu antydogmatycznym. Przykładem krytyki dogmatycznej może być krytyka rozwijana przez socjalistów utopijnych, biorąca za punkt wyjścia wiarę w istnienie — według zasad powszechnego rozumu — idealnego państwa i idealnego społeczeństwa. Afirmacja apriorycznie skreślonego obrazu przyszłego porządku społecznego jest tam podstawą krytyki teraźniejszości. Zgoła inaczej u Marksa, którego zdaniem „na tym właśnie polega przewaga nowego kierunku, że nie usiłujemy w sposób dogmatyczny antycypować przyszłości, lecz chcemy dopiero poprzez krytykę starego świata odkryć nowy” (*ibid.*, s. 416). Stawiając sobie za zadanie „obudzenie świata z marzeń sennych” Marks odcina się zdecydowanie od doktrynerstwa i tak określa drogę realizacji tego zadania: „Nasze hasło powinno więc brzmieć: reforma świadomości nie za pomocą dogmatów, lecz za pomocą analizy świadomości mistycznej, niejasnej dla siebie samej, niezależnie od tego, czy występuje ona w formie religijnej czy politycznej.” (*Dzieła*, t. 1, s. 419).

Postulat wszechstronności krytyki, obejmującej wszystkie dziedziny życia, wyraża się w powszechności krytyki podstaw ekonomicznych i politycznych społeczeństwa burżuazyjnego. Poddając krytyce „cały świat" nie pomija Marks także „państwa współczesnego" (określenie to oznacza państwo burżuazyjne zrodzone w rewolucji).[19] Państwo burżuazyjne występuje w formie demokracji burżuazyjnej, będącej historyczną koniecznością, odzwierciedleniem w sferze nadbudowy politycznej panujących stosunków materialnych, idealnym wyrazem tych stosunków, które jedną klasę czynią klasą panującą.[20] W porównaniu z państwem feudalnym demokracja burżuazyjna oznaczała postęp, proklamując równość wszystkich wobec prawa i dostosowując mechanizm państwowy do nowych stosunków ekonomicznych. Marksowska krytyka politycznej organizacji społeczeństwa burżuazyjnego sprowadza się do krytyki demokracji burżuazyjnej — historycznie konkretnej postaci demokracji — nie jest natomiast zakwestionowaniem ogólnej zasady demokratycznej. Krytyka demokracji burżuazyjnej, a więc konkretnej formy politycznego panowania j e d n e j k l a s y, przeprowadzona jest właśnie z pozycji obrony wartości samej istoty ludzkiej; są to zarazem pozycje akceptujące ogólne zasady demokratyczne jako zasady organizacji więzi społecznej, jedynie godzące się z zasadą pełnego rozwoju wartości istoty ludzkiej. Krytyka instytucji demokracji burżuazyjnej w zasadzie utożsamia się z ujawnieniem fikcji „wolności indywidualnej" jako oficjalnie przyjętego kanonu organizacji politycznej, stanowiącej nadbudowę społeczeństwa kapitalistycznego. Sens tej organizacji w praktyce sprowadza się do tego, iż rzeczywiście „wolne" jest państwo, a człowiek jest niewolnikiem[21], środkiem do celu w ręku innych, igraszką przypadku i przemożnych sił obcych, nad którymi nie może panować. Emancypacja polityczna, stanowiąc niewątpliwy postęp w stosunku do wstecznej organizacji politycznej feudalizmu[22], jest tylko formalną, cząstkową i w gruncie rzeczy ułudną realizacją programu wyzwolenia człowieka. W „państwie poli-

---

[19] M a r k s—E n g e l s: *Dzieła*, t. 3, s. 624.

[20] *Ibid.*, s. 50.

[21] Zwracając uwagę na oczywisty fakt, że „emancypacja polityczna" nie jest pełną i wolną od sprzeczności formą emancypacji ludzkiej, Marks pisał: „Granice emancypacji politycznej stają się od razu widoczne w fakcie, że państwo może się uwolnić od jakichś ograniczeń, a człowiek f a k t y c z n i e nie będzie od nich wolny, że państwo może być wolnym państwem, a człowiek nie będzie wolnym człowiekiem." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła*, t. 1, s. 427).

[22] „Emancypacja polityczna stanowi w każdym razie wielki postęp. Nie jest ona wprawdzie ostateczną formą ludzkiej emancypacji w ogóle, ale jest ostateczną formą ludzkiej emancypacji w obrębie dotychczasowego porządku świata." (*ibid.*, s. 431).

tycznym"[23] człowiek — proklamowany jako obywatel — jest jedynie fikcyjnym uczestnikiem urojonej suwerenności.[24] Państwo burżuazyjne nie tylko nie jest „rzeczywistością idei moralnej", ale też nie jest i nie może być w swej strukturze tworem racjonalnym dopóty, dopóki u podstaw jego leży przeciwstawienie sobie dwóch sfer: interesu ogólnego i prywatnego. Dzieje się tak dlatego, gdyż stosunki panujące w dziedzinie społeczno-ekonomicznej (w sferze „społeczeństwa obywatelskiego") „usamodzielniają się i przeciwstawiają jednostkom, zaś indywidualność podporządkowana jest przypadkowi, osobiste stosunki jednostek — ogólnym stosunkom klasowym itd."[25] Dopiero po przeprowadzeniu gruntownej zmiany w sferze stosunków materialnych możliwa będzie racjonalizacja organizacji państwowej — oparcie jej na zasadach rozumu i wolności.

Urzeczywistnienie pełnej demokracji w państwie burżuazyjnym nie jest możliwe, podobnie — i dlatego — jak niemożliwe jest pełne wyzwolenie człowieka — „nowy przejaw siły istoty ludzkiej i nowe uzbrojenie istoty ludzkiej"[26] — w stosunkach społecznych opartych na w ł a s n o ś c i p r y w a t n e j, gdzie „każdy usiłuje stworzyć jakąś siłę panującą nad drugim, obcą jego istocie, aby znaleźć w tym zaspokojenie swej własnej egoistycznej potrzeby."[27] Rozszczepienie życia społecznego na dwie sfery — interes ogólny i interes prywatny — oraz przeciwstawienie sobie tych dwóch sfer powoduje, że w społeczeństwie obywatelskim „każda jednostka stanowi pewien całokształt potrzeb i jednostki istnieją dla siebie nawzajem tylko o tyle, o ile stają się dla siebie nawzajem środkiem."[28]

Marksowska krytyka porządku burżuazyjnego integralnie łączy w sobie zarówno jego napiętnowanie z punktu widzenia moralno-społecznego, jak i politycznego. Groźna jest bowiem nie tylko rosnąca nędza materialna szerokich mas społeczeństwa i wyzysk ekonomiczny, lecz także dokonywające się równocześnie z tamtym procesem „zubożenie człowieka

---

[23] Określenie „państwo polityczne" rozumie Marks jako „organizację polityczną klasy panującej", zapewniającą realizację jej wspólnych interesów; równocześnie zaś przedstawiana jest oficjalnie jako instytucja, w której znajduje swój syntetyczny wyraz całe społeczeństwo. Wszystkie wspólne instytucje otrzymują w ten sposób charakter p o l i t y c z n y, podczas gdy m a t e r i a l n e (ekonomiczne) interesy człowieka istnieją i rozstrzygają się poza ramami państwa politycznego, tj. w sferze społeczeństwa obywatelskiego. W tym sensie przeciwieństwem państwa politycznego mogłoby być państwo społeczne (por. w szczególności na ten temat M a r k s—E n g e l s: *Dzieła*, t. 2, s. 529, t. 3, s. 69).

[24] *Ibid.*, t. 1, s. 429.

[25] *Ibid.*, t. 3, s. 498.

[26] *Ibid.*, t. 1, s. 590.

[27] *Loc. cit.*

[28] *Ibid.*, s. 602.

jako człowieka", degradacja jego wartości i godności. Wyobcowanie istoty ludzkiej wyraża się przede wszystkim w tym, że w świecie ludzkim panuje siła nieludzka [29], w rażącej dysproporcji między rosnącymi zasobami a wartością człowieka jako istoty ludzkiej [30], w uwikłaniu człowieka w splot kłócących się wzajemnie ocen, związanych z różnymi sferami jego bytowania. Rośnie wzajemna obcość między ludźmi, nie ma miejsca na życzliwość i ofiarność w imię obrony i upełniania wartości czysto ludzkich. Przyjęte zasady określania wzajemnych stosunków międzyludzkich wykluczają osiągnięcie harmonii działań ludzkich i rzeczywistego zjednoczenia. Podczas gdy średniowiecze, czyniąc prawem panującym podział społeczeństwa na stany i oddzielając człowieka od jego istoty, przedstawiało w swym rozwoju „zwierzęce dzieje ludzkości", „państwo nowoczesne" sprowadza istotę człowieka do jego materialnej zewnętrzności [31], nie uznaje wewnętrznej treści człowieka za jego prawdziwą rzeczywistość.

Już z powyższego jasno wynika, że Marks potępiając burżuazyjny „porządek społeczny" i ujawniając chimeryczność podstaw burżuazyjnej demokracji przyjął jako przesłankę humanistyczny punkt widzenia: oparty na własności prywatnej porządek społeczno-polityczny należy potępiać jako urągający godności ludzkiej i zagradzający drogę do urzeczywistnienia prawdy człowieczej. Podstawowe kryterium oceny wartości ustroju społeczno-politycznego ma za źródło głęboko pojęty humanizm, a nie jest wyprowadzone z racjonalnego schematu, przyjętego jako rozwiązanie jedyne i ostateczne. Burżuazyjne pojęcia wolności i równości wypada odrzucić jako mistyfikację właśnie w imię zasady wolności człowieka, człowieka wolnego od wyobcowania. Z podobnych względów odrzuca się burżuazyjny liberalizm jako abstrakcyjny i całkowicie pozbawiony podstawy społecznej. Koncepcja nowej organizacji politycznej społeczeństwa — podobnie jak cały program urzeczywistnienia komunizmu — rozwinięta jest i uzasadniona nie jakąś absolutną racją; będzie racjonalna o tyle, o ile prowadzi do przezwyciężenia niewoli człowieka

---

[29] W rękopisach ekonomiczno-filozoficznych czytamy: „Alienacja wyraża się zarówno w tym, że mój środek do życia należy do kogoś innego, że to co jest m o i m pragnieniem stanowi niedostępną własność kogoś i n n e g o, jak i w tym, że każda rzecz jest czymś innym niż jest, że moje działanie jest czymś i n n y m, że wreszcie — a odnosi się to także do kapitalisty — nad wszystkim w ogóle panuje n i e l u d z k a siła." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła*, t. 1, s. 599).

[30] *Ibid.*, s. 593.

[31] Według Marksa ograniczoność organizacji stanowej zastępuje państwo nowoczesne inną ograniczonością: „Epoka nowożytna, cywilizacja, popełnia błąd odwrotny. Oddziela ona od człowieka jego przedmiotową istotę jako coś, co jest tylko zewnętrzne, materialne. Nie uznaje ona treści człowieka za jego prawdziwą rzeczywistość." (*ibid.*, t. 1, s. 346).

i rehabilitacji godności ludzkiej. Miarą jej słuszności jest stopień praktycznego zbliżenia się do urzeczywistnienia tych celów. Demokracja burżuazyjna skazana jest na fałsz, gdyż w swym sensie społeczno-moralnym jest antyhumanistyczna.

Jakkolwiek burżuazyjna „demokracja polityczna" oznacza względny postęp, to pod pewnym względem i w pewnym sensie jest cofnięciem się w porównaniu ze średniowieczem. W społeczeństwie burżuazyjnym, wbrew wypisaniu na sztandarze hasła braterstwa, egoizm święci większy triumf niż w feudalizmie :„Lecz dojrzewanie idealizmu państwa było jednocześnie dojrzewaniem materializmu społeczeństwa obywatelskiego. Zrzucenie jarzma politycznego było jednocześnie zrzuceniem pęt, które trzymały na uwięzi egoistycznego ducha społeczeństwa obywatelskiego. Emancypacja polityczna była zarazem emancypacją społeczeństwa obywatelskiego od polityki, od pozoru nawet jakiejś ogólnej treści." [32] Idealizowaniu „państwa politycznego" [33] odpowiada rozpanoszenie się zmaterializowania życia w dziedzinie społeczno-ekonomicznej. Ogólnonarodowe zjednoczenie i powszechne zbratanie proklamowane jako sztandarowe zasady „państwa politycznego" — pozornie oderwanego od ekonomiki — pozostają w sprzeczności z rozpasanym egoizmem w sferze społeczeństwa obywatelskiego. Zjawisko to tłumaczy się w pierwszym rzędzie tym, że w feudalizmie całe społeczeństwo obywatelskie miało bezpośrednio charakter polityczny. Rozdarcie społeczeństwa na dwie pozornie odizolowane sfery nastąpiło w wyniku rewolucji burżuazyjnej i obalenia feudalnego porządku politycznego. Podczas gdy w feudalizmie zróżnicowanie stanów, uwarunkowane odmiennością ich sytuacji ekonomicznej, znajdowało bezpośredni wyraz w sferze prawno-politycznej, to zachodzące w społeczeństwie burżuazyjnym różnice ekonomiczne nie pociągały za sobą bezpośrednio adekwatnego odbicia w sferze politycznej, gdzie proklamuje się wolność i równość wszystkich niezależnie od sytuacji społeczno-ekonomicznej.[34] Właśnie ów charakterystyczny dualizm [35] po-

[32] *Ibid.*, s. 446.

[33] *Ibid.*, s. 429.

[34] Mechanizm rozszczepienia społeczeństwa na dwie sfery w wyniku rewolucji burżuazyjnej tak wyjaśnia Marks: „Rewolucja polityczna. która obaliła tę władzę panującego i podniosła sprawy państwowe do rzędu spraw narodu, która ukonstytuowała państwo polityczne jako sprawę ogólną, tj. jako rzeczywiste państwo — ta rewolucja polityczna siłą rzeczy musiała rozbić wszystkie stany, korporacje, cechy, przywileje, z których każde było wyrazem odgrodzenia narodu od jego wspólnoty. Rewolucja polityczna zniosła tym samym polityczny charakter społeczeństwa obywatelskiego. Rozszczepiła ona społeczeństwo obywatelskie na jego najprostsze składniki, z jednej strony na jednostki, z drugiej zaś strony na materialne i duchowe elementy, które stanowią treść życia, sytuację obywatelską tych jednostek." (Marks—Engels: *Dzieła*, t. 1, s. 445).

woduje, że domenę życia jednostkowego — społeczeństwo obywatelskie — charakteryzuje nieokiełzana walka sprzecznych i krzyżujących się interesów, wzajemne oszukiwanie się, rabunek, rozpasana pogoń za zyskiem; motorem działania jest egoizm, a prawdziwy obraz życia społecznego — *bellum omnium contra omnes.* W tych warunkach niedorzecznym bełkotem są słowa o wolności, urojeniem jest myśl o ogólnonarodowym zjednoczeniu i braterstwie.

Krytyka społeczeństwa i państwa burżuazyjnego związana z teoretycznym odkryciem charakterystycznego dla nich dualizmu odsłania zasadniczą sprzeczność podstaw burżuazyjnej demokracji. Sprzeczność ta jest także źródłem innych jeszcze zjawisk ujemnych występujących w państwie burżuazyjnym. Rezultatem znamiennego przeciwstawienia życia politycznego życiu ekonomicznemu (państwo polityczne — społeczeństwo obywatelskie) było „rozwinięcie się ustroju państwowego w szczególną rzeczywistość obok rzeczywistego życia narodu." [36] Państwo wyrosło ponad społeczeństwo, oderwało się odeń i przeciwstawiło mu się. Jest to rażące wypaczenie rzeczywistości, gdyż, zdaniem Marksa, państwo jest abstrakcją, a tylko naród konkretem (rzeczywistym państwem).[37] Rezultatem — a zarazem przejawem — przeciwstawienia państwa społeczeństwu i jego prymatu jest rosnąca rola biurokracji.[38] Wobec wszechwładzy egoizmu i interesu partykularnego w sferze społeczeństwa obywatelskiego, przy równoczesnej pozorności reprezentowania przez państwo polityczne interesu ogólnego, musi istnieć i zajmować samodzielną pozycję biurokracja, po to by ochraniać „fikcyjną ogólność interesu partykularnego".[39] Źródłem jej faktycznej niezależności jest okoliczność, że w celu upozorowania reprezentacji „ogólności interesu partykularnego" pożądane jest, by występowała jako odrębna, zamknięta korporacja. Po-

---

[35] Dokumentem odzwierciedlającym ten dualizm jest *Deklaracja praw człowieka i obywatela.* Rozdwojenie na prawa człowieka i obywatela odpowiada rozdwojeniu sytuacji jednostki jako członka państwa politycznego (obywatel) oraz członka społeczeństwa obywatelskiego. *W kwestii żydowskiej* Marks pisał m. in. na ten temat: „Przede wszystkim stwierdzamy, że tak zwane prawa człowieka, *droits de l'homme* w odróżnieniu od *droits du citoyen,* nie są niczym innym jak prawami członka społeczeństwa obywatelskiego, tj. człowieka egoistycznego, człowieka oderwanego od siebie samego i od wspólnoty." (*Dzieła,* t. 1, s. 440). Dualizm ten wyraża się dalej w podziale prawa na prawo publiczne i prawo prywatne (*ibid.*, s. 448).

[36] Por. Marks—Engels: *Dzieła,* t. 1, s. 281.

[37] *Ibid.*, s. 275

[38] Na temat nawiązania Marksa do Hegla w kwestii pojmowania roli biurokracji por. R. Panasiuk: *Problem biurokracji we wczesnej twórczości Marksa,* „Studia Filozoficzne", 1964, nr 3, s. 17 i n.

[39] Marks—Engels: *Dzieła,* t. 1, s. 299.

zwala jej to odegrać samodzielną rolę w państwie, niemal się z nim indentyfikować: „Biurokracja uważa siebie za ostateczny cel państwa. Ponieważ biurokracja czyni swą treścią cele „formalne", przeto popada wszędzie w konflikt z celami „realnymi". Dlatego zmuszona jest przedstawić to, co formalne jako treść, a treść jako to, co formalne. Cele państwa zmieniają się w cele biurokracji albo też cele biurokracji w cele państwa." [40] Państwo polityczne jako wyraziciel interesu ogólnego jest chimerą, natomiast widzialną konkretnością, praktycznie działającą siłą jest biurokracja. Biurokracja nabiera pozorów jedynej realnej siły realizującej interes ogólny i staje się sama dla siebie „swą materialną treścią". Ta szczególna metamorfoza celów państwa w cele biurokracji jest regułą na gruncie społeczeństwa burżuazyjnego. Ekskluzywność i wewnętrzna solidarność tak potężnej korporacji wyciska swoiste piętno na fizjognomii jej członków: w oczach biurokraty cel państwa zmienia się w jego własny egoistyczny cel.[41] Biurokracji właściwy jej prymitywny materializm, zasklepienie się w kręgu partykularnych interesów własnego klanu, przeciwstawienie się społeczeństwu. Umiejętność rządzenia z punktu widzenia biurokracji, która proklamowana jest jako *ultima ratio* państwa, nie może stać się powszechnym udziałem wszystkich obywateli, jest wiedzą ezoteryczną klanu urzędniczego, podobnie jak tajemnica obcowania i porozumiewania się z bóstwem jest darem charismy kapłanów. Słusznie Marks nazwał biurokratów teologami państwa, a duch biurokracji duchem jezuickim.[42]

Biurokracja jest pasożytniczą naroślą na ciele społeczeństwa i czerpie swe soki żywotne z urągającego rozsądkowi porządku społeczno-politycznego. Demokracja burżuazyjna sprzyja procesowi wyobcowania biurokracji ze społeczeństwa i przeciwstawienia mu się. Urzeczywistnienie prawdziwej demokracji, tzn. osiągnięcie takiego stanu rzeczy, gdy społeczeństwo stanie się rzeczywistym podmiotem władzy politycznej musi pociągnąć za sobą usunięcie biurokracji jako specjalnej grupy, posiadającej monopol na zajmowanie się sprawami państwowymi. Tak istotna dla ogólnego postępu społecznego zmiana nie może się dokonać w ramach demokracji burżuazyjnej, ale oznaczać będzie jej przezwyciężenie. Całość krytycznej oceny organizacji państwa burżuazyjnego prowadzi do generalnego wniosku, iż wstępnym warunkiem urzeczywistnienia pełnej demokracji, wolnej od ograniczeń, jakie demonstruje „demokracja polityczna", jest zniesienie alienacji istoty ludzkiej, mającej swe źródło

---

[40] *Ibid.*, s. 300.

[41] „Jeżeli chodzi o poszczególnego biurokratę, to cel państwowy zamienia się dla niego w jego cel prywatny, w pogoń za wyższym stanowiskiem, w robienie kariery." (*loc. cit.*).

[42] *Ibid.*, s. 299.

w istnieniu własności prywatnej. Dlatego bieg rozważań krytycznych Marksa na temat zasadniczych przeobrażeń politycznych, leżących w interesie postępu, skłonił go do zajęcia się studiami ekonomicznymi. Zniesienie bowiem ucisku społecznego wymaga bezwarunkowego przeprowadzenia istotnych i radykalnych zmian w dziedzinie materialnych stosunków społecznych. Konkretnie konkluzja brzmi: znieść alienację może tylko komunizm.[43] Zniesienie alienacji jest więc podstawą zarówno ekonomicznej, jak i politycznej przebudowy społeczeństwa. Wprowadzony w czyn komunizm przynieść ma rehabilitację godności ludzkiej, pełne wyzwolenie człowieka. Dlatego komunizm pojęty jest jako forma zasady humanistycznej.[44] W dziedzinie politycznej oznaczać będzie — w ostatecznym wyniku — integralne połączenie państwa i społeczeństwa, a więc pełną demokrację.[45]

Droga do urzeczywistnienia pełnej demokracji prowadzić będzie poprzez demokrację proletariacką, znoszącą z jednej strony najbardziej rażące ograniczenia właściwe demokracji burżuazyjnej, z drugiej zaś urzeczywistniającą przesłanki trwałego zjednoczenia jednostek w społeczeństwie.[46] Już we wczesnym okresie swej działalności publicystycznej Marks i Engels stoją na stanowisku, że droga prowadząca do tego celu będzie drogą rewolucyjną.[47] Dość wcześnie też dochodzą do wniosku, że „materialną siłą", zdolną urzeczywistnić pełne wyzwolenie człowieka, może być proletariat. Wniosek taki znajdował pełne oparcie w istniejących stosunkach społecznych. Marks nie ze względów uczuciowych, lecz

---

[43] Marks pisze na ten temat: „Ponieważ więc przy tym rzeczywista alienacja życia ludzkiego trwa i jest tym większa, im bardziej ludzie uświadamiają ją sobie jako taką, to znieść tę alienację może tylko wprowadzony w czyn komunizm." (Marks—Engels: *Dzieła*, t. 1, s. 598).

[44] Por. listy z „Deutsch-Französische Jahrbücher" (Marks—Engels: *Dzieła*, t. 1, w szczególności, s. 471).

[45] Por. A. Cornu: *Karol Marks i Fryderyk Engels*, tłum. Maria Bielska, Warszawa, 1964, s. 175.

[46] W *Ideologii niemieckiej* Marks i Engels podkreślają, że komunizm „świadomie traktuje wszystkie żywiołowo powstałe przesłanki jako twory dotychczasowych ludzi, pozbawia je ich żywiołowości i poddaje władzy zjednoczonych jednostek. Jego urządzenie jest więc z istoty swej ekonomiczne, jest materialną realizacją warunków tego zjednoczenia." (*Dzieła*, t. 3, s. 79).

[47] Wyłuszczając sedno swych poglądów na mechanizm rozwoju historycznego w *Ideologii niemieckiej*, w szczególności przyjmując, iż nie można tłumaczyć praktyki, wychodząc z idei, na odwrót, formacje ideowe należy wyprowadzić z materialnej praktyki, Marks i Engels formułują wniosek, że „wszystkie formy i wytwory świadomości można unicestwić nie przez krytykę duchową, nie przez rozpuszczenie ich w «samowiedzy» albo zrobienie z nich «widm», «zjaw», «urojeń» itd., lecz tylko przez praktyczne obalenie realnych stosunków społecznych, z których te idealistyczne brednie biorą początek, że nie krytyka, ale rewolucja jest siłą napędową historii, jak również religii, filozofii i wszelkiej innej teorii." (*Dzieła*, t. 3, s. 41).

czysto racjonalnych [48] opowiedział się po stronie ludu pracującego i uciśnionego, gdyż rozumiał, iż w istnieniu wyzysku i krzywdy społecznej tkwi obiektywna — jakże sugestywnie przemawiająca do umysłów szerokich mas — krytyka istniejącego porządku społecznego. Rozwój własności prywatnej obiektywnie („sama w swym ruchu ekonomicznym") prowadzi do własnej zagłady, gdyż własność prywatna nieuchronnie wytwarza proletariat, ten zaś wykona wyrok, który własność prywatna sama na siebie wydała.[49] To w nędzy fizycznej i duchowej proletariusza ludzkość znajduje drastyczną świadomość swego „odczłowieczenia". W proletariacie człowiek zatracił sam siebie, ale też znalazł najpotężniejszy bodziec do buntu przeciw odczłowieczeniu. Oto w czym tkwi historyczna misja tej klasy: proletariat nie może się wyzwolić „nie znosząc własnych warunków bytowania", warunków tych zaś nie może znieść „nie znosząc zarazem wszystkich nieludzkich warunków bytowania współczesnego społeczeństwa, które skupiają się w jego własnej sytuacji".[50]

3

Istotnym momentem w nauce Marksa i Engelsa o państwie są ostateczne wnioski, dotyczące rozwoju państwa i demokracji. Rozwój ten zmierza do przezwyciężenia klasowych ograniczeń wszelkich dotychczasowych historycznych postaci demokracji i do urzeczywistnienia pełnej demokracji, tj. wolnej od tego rodzaju ograniczeń.[51] Charakterystyczną cechą marksowskiej krytyki systemu demokracji burżuazyjnej — konkretnej formy politycznej organizacji społeczeństwa — jest to, że stanowi ona podstawę do wyciągnięcia wniosków przedstawiających w swym całokształcie program definitywnego wyzwolenia człowieka poprzez likwidację klas, zniesienie przeciwieństwa między państwem a społeczeństwem, co w zasadzie okaże się urzeczywistnieniem prawdziwej demokracji; jednolitej i wolnej od wewnętrznych sprzeczności organizacji społeczeństwa.

Oparta na takiej zasadzie organizacja życia społecznego jest warunkiem urzeczywistnienia postulatu humanistycznego. Jak już o tym była mowa, punktem wyjścia krytyki dotychczasowych instytucji politycznych jest myśl o osiągnięciu takiego stanu organizacji społecznej, który będzie się charakteryzować kolaboracją wszystkich jej członków, harmonijnym współżyciem, życzliwością i wzajemnym zrozumieniem. Wizja taka zgodna

---

[48] Por. C o r n u: *op. cit.*, s. 20.

[49] *Dzieła*, t. 2, s. 43.

[50] *Loc. cit.*

[51] Por. na ten temat uwagi Marksa zawarte w jego liście do Engelsa z dnia 8 sierpnia 1851 r. (M a r k s—E n g e l s: *Briefwechsel*, Dietz Verlag, Berlin [b. r.] Bd. I, s. 278).

jest z klimatem kulturowym, w jakim ukształtowała się osobowość Marksa, z jego głębokim humanizmem. Istnienie klasowej organizacji politycznej jest następstwem dehumanizacji stosunków międzyludzkich. W tym sensie postulat demokracji prawdziwej jest konsekwencją na wskroś humanistycznej treści marksizmu. Tylko w warunkach prawdziwej demokracji — takiej, która może być urzeczywistniona jako demokracja ogólnonarodowa — jednostka znajdzie praktyczne możliwości wszechstronnego rozwoju duchowego i pełnego zadośćuczynienia dyspozycjom swej osobowości. Droga prowadząca do urzeczywistnienia pełnej demokracji jest drogą odnalezienia i rehabilitacji godności ludzkiej.[52]

Marks i Engels od początku swej działalności przejawiali tendencje demokratyczne [53] i stanowisku temu pozostali wierni do końca. Stanowczo potępili i odrzucili demokrację burżuazyjną [54], dlatego że była żywym zaprzeczeniem zasad konsekwentnie demokratycznych. Postawa zasadniczej afirmacji ogólnych zasad demokratycznych w racjonalnej organizacji więzi społecznej znamionuje wszystkie rozważania Marksa o państwie już we wczesnym okresie jego działalności publicystycznej. Analizując i oceniając różne instytucje polityczne przyznaje zdecydowanie wyższość demokracji jako ogólnemu modelowi regulowania stosunków międzyludzkich w społeczeństwie, zapewniającemu nadrzędność społeczeństwa nad państwem i gwarantującemu prawidłowy rozwój osobowości ludzkiej. W *Przyczynku do krytki heglowskiej filozofii prawa* wskazuje na nieprzemijającą wartość zasady demokratyzmu jako „pojęcia rodzajowego" ustroju państwowego.[55] Jej wyższość w porównaniu

---

[52] O związku między demokratyzmem a zachowaniem godności ludzkiej pisze Marks: „Poczucie godności ludzkiej, wolności, trzeba by dopiero rozbudzić w sercach ludzi. Tylko to uczucie, które wraz z Grekami opuściło świat, a z nastaniem chrześcijaństwa rozpłynęło się w mglistych oparach królestwa niebieskiego, może znowu przekształcić społeczeństwo w związek ludzi zrzeszonych dla osiągnięcia ich najwyższych celów, w państwo demokratyczne." (Marks—Engels: *Dzieła*, t. 1, s. 410).

[53] Por. np. list Engelsa do Marksa z 25 X 1847 r. (Marks—Engels: *Briefwechsel...*, s. 94).

[54] Odrzucając demokrację burżuazyjną jako fałszywą, Marks — podobnie jak później Lenin — przyznaje jej pozytywną rolę jako formie politycznej wyższej od poprzednich, umożliwiającej walkę o demokrację wyższego typu. Na pewnym etapie i w pewnym zakresie proletariat może współpracować z przedstawicielami demokracji burżuazyjnej: „Nieuniknionym następstwem demokracji we wszystkich krajach cywilizowanych będzie panowanie polityczne proletariatu, a panowanie polityczne proletariatu jest pierwszym warukiem wszelkich przedsięwzięć komunistycznych." (*Dzieła*, t. 4, s. 348).

[55] Określenie to tak wyjaśnia Marks: „Podobnie demokracja jest to istota wszelkiego ustroju państwowego, człowiek uspołeczniony, jako szczególna forma ustroju państwowego, ma się tak do wszystkich form ustroju państwowego, jak rodzaj ma się do swoich gatunków [...]" (*Dzieła*, t. 1, s. 278).

z innymi formami ustrojowymi uzasadnia się tym, że tylko ona bierze za punkt wyjścia samego człowieka.

W demokracji najwyższym prawem jest byt ludzki; prawo istnieje tu dla człowieka, a nie na odwrót. Dlatego demokrację słusznie można określić jako „rozwiązaną zagadkę wszystkich ustrojów państwowych.” [56] Ustrój polityczny musi być oparty na zasadach demokratycznych, jeżeli ma sprzyjać rozwojowi osobowości ludzkiej i wzbogaceniu jej wartości.

W wypowiedziach Marksa (i Engelsa) na temat demokracji — w szczególności tych, które oznaczają jej afirmację jako metody organizowania więzi społecznej — należy odróżniać sformułowania dotyczące konkretnej jej formy w postaci demokratycznego państwa burżuazyjnego od tych, które wyrażają najgłębsze przekonanie myśliciela, iż jedynie postęp w realizacji ogólnych zasad demokratycznych w regulowaniu stosunków międzyludzkich może maksymalnie sprzyjać pomnażaniu bogactw wewnętrznego życia człowieka i wszechstronnemu jego rozwojowi. W pierwszym wypadku konkretna historyczna postać demokracji — państwo burżuazyjne w okresie bezpośrednio porewolucyjnym — reprezentuje postęp w porównaniu z państwem feudalnym, jednak w swym dalszym rozwoju musi być przezwyciężona jako jeden z historycznych etapów w procesie upełniania się demokracji w ogóle. W tym drugim wypadku idzie o zasady bezpośrednio wiążące się z zasadą humanizmu. Zdaniem Marksa, komunizm sam w sobie nie jest celem rozwoju ludzkiego.[57] Zdaniem jego jest urzeczywistnieniem „przywrócenia człowieka samemu sobie”, co w płaszczyźnie społeczno-politycznej jest równoznaczne z zatryumfowaniem niejako „naturalnych zasad” współżycia społecznego. Dowodzi takiego rozumienia przez Marksa, takiego związku między komunizmem a humanizmem taka oto jego uwaga: „Komunizm jako pozytywne zniesienie własności prywatnej — tej samoalienacji człowieka — i dlatego też jako rzeczywiste przyswojenie ludzkiej istoty przez człowieka i dla człowieka; dlatego też jako pewny powrót człowieka do samego siebie jako do człowieka społecznego, to znaczy ludzkiego, powrót dokonany świadomie i w oparciu o całe bogactwo dotychczasowego rozwoju. Komunizm ten jako skończony naturalizm = humanizmowi, jako skończony humanizm = naturalizmowi; stanowi on prawdziwe rozwiązanie konfliktu między człowiekiem a przyrodą oraz między człowiekiem a człowiekiem, prawdziwe rozwiązanie konfliktu między istnieniem

---

[56] *Ibid.*, s. 277 i 278.

[57] Marks traktuje komunizm jako konieczny szczebel w rozwoju cywilizacji i w procesie emancypacji człowieka, nie zaś jako ostateczną i raz na zawsze daną formę społeczeństwa ludzkiego: „Komunizm jest konieczną formą i czynną zasadą najbliższej przyszłości, ale komunizm nie jest jako taki celem rozwoju ludzkiego — formą społeczeństwa ludzkiego.” (*Dzieła*, t. 1, s. 589).

a istotą, między uprzedmiotowieniem a samostanowieniem, między wolnością a koniecznością, między osobnikiem a gatunkiem.”[58]

Rozwiązanie konfliktu między człowiekiem a człowiekiem — konfliktu o podłożu społecznym — oraz stworzenie ładu społecznego, umożliwiającego pogodzenie wolności z koniecznością, nie może być osiągnięte, jeżeli w regulowaniu stosunków międzyludzkich nie zostaną przyjęte i nie będą stosowane metody demokratyczne. W całokształcie takich zasad Marks akcentuje w szczególności poszanowanie godności ludzkiej, uznanie roli dyskusji jako właściwej drogi przy ustalaniu zasad miarodajnych we wzajemnym współżyciu między ludźmi, wzajemną życzliwość, antydogmatyzm i antyelitaryzm.

Jest rzeczą jasną, iż zachowanie własnej godności zakłada poszanowanie godności ludzkiej w ogóle; w zjednoczeniu ludzi wolnych od wyobcowania urzeczywistnić można będzie dyktowaną przez zdrowy rozsądek zasadę, iż „człowiek jest najwyższą istotą dla człowieka.”[59]

W s z y s c y ludzie jako istoty moralne winni być we wzajemnych stosunkach traktowani jako podmioty równorzędne, gdyż z istoty człowieczeństwa niepodobna wyprowadzić innej miary; różnice występują w istnieniu człowieka, lecz nie wywodzą się z jego istoty; zatem konieczne jest równe uznanie osobowości każdego człowieka; zatem w obliczu godności człowieczej do wszystkich należy stosować równe miary, gdy chodzi o ustalenie wzajemnych powinności oraz wszelkiego rodzaju świadczeń i ofiar na rzecz zbiorowości i korzystania ze wspólnych wartości; zatem jednostka nie może być bez jej zgody użyta jako środek realizacji nie przez nią wyznaczonych celów. Konsekwencją powyższego jest uznanie roli dyskusji w sprawach obchodzących całą zbiorowość: dyskusja jest wynikiem uznania godności ludzkiej jako wartości społecznej. Bez dyskusji nie ma postępu, albowiem tylko krytyczna wymiana poglądów, reprezentujących różne stanowiska, ułatwia odnalezienie słusznego stanowiska i zmniejsza niebezpieczeństwo nieobiektywizmu przy podejmowaniu decyzji. Skoro „prawda jest powszechna, nie należy do mnie, lecz do wszystkich, ona rządzi mną, a nie ja nią”[60], to odszukanie jej nie może być dziełem jednostki; j e d n o s t k a może się mylić, szeroka opinia jest w stanie ją korygować. Łączy się to z wolnością wypowiedzi, ze swobodą krytyki. Motorem postępu jest myśl niezależna, nie obciążona dogmatami, nie skrępowana nakazami, którym trzeba się bezkrytycznie podporządkować. Marks wyraża pogląd, że „opozycja w ogóle jest

---

[58] *Dzieła*, t. 1, s. 577.

[59] *Ibid.*, t. 1, s. 466.

[60] *Ibid.*, t. 1, s. 6.

wskaźnikiem poziomu społeczeństwa."[61] Skutecznie przekonać innych można siłą intelektu, wzbudzeniem zaufania, a nie siłą materialną i narzucaniem im wierzeń, uznanych jednostronnie za prawdy ostateczne.[62]

Dyskusja, wolność wypowiedzi własnego zdania i krytyki cudzych poglądów zbiegają się z postawą antyelitarną i poliformistyczną. Wszelkie wywyższanie się ponad innych jest nie do pogodzenia z humanistyczną zasadą, że człowiek dla człowieka jest najwyższą istotą. Za przejaw nieskromności poczytuje Marks przypisywanie poszczególnym jednostkom doskonałości gatunku.[63] Właśnie antyelitaryzm logicznie wyłącza uniformizm życia publicznego: „Podziwiacie cudowną różnorodność, niewyczerpane bogactwo przyrody. Nie żądacie, by róża miała zapach fiołka, czemu więc to, co najbogatsze, duch ludzki, ma istnieć tylko w j e d n e j postaci?"[64]

Generalna afirmacja zasad demokratycznych w regulowaniu stosunków międzyludzkich znajduje swoje odbicie w zdecydowanie negatywnej ocenie brutalnych metod rządzenia oraz w odrzucaniu systemów politycznych wykazujących choćby tylko niektóre elementy despotyzmu. Despotyzm jest jaskrawym zaprzeczeniem humanizmu, gdyż „despotyzm musi rządzić brutalnie i nie może być humanitarnym."[65] Zagłusza on w sercach ludzkich poczucie godności: „Jedyną ideą despotyzmu jest pogarda dla człowieka, człowiek odczłowieczony, a idea ta ma przewagę nad wielu innymi przez to, że stanowi zarazem fakt. Despota widzi ludzi zawsze w stanie poniżenia."[66] Krytyka despotyzmu u Marksa jest pryncypialna[67] i ma charakter twórczy w przeciwieństwie do analogicznej

---

[61] *Ibid.*, t. 1, s. 39; tamże Marks piętnuje lizusostwo i pochlebstwo jako „wyjątki sprzeczne z rozumem", źle świadczące o normach życia publicznego: „Naród zaś, który, jak wszystkie narody dobrych starych czasów, tylko błaznom nadwornym przyznaje prawo myślenia i mówienia prawdy — taki naród może być tylko narodem zależnym i pozbawionym własnej osobowości."

[62] Nie może być inaczej, gdyż warunkiem szczęścia człowieka jest j e g o świadoma działalność, kształtowanie swego życia dla siebie i wespół z innymi, zgodnie ze swoją wolą. W *Rekopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r.* Marks pisze: „Zwierzę jest bezpośrednio tożsame ze swoją działalnością życiową. Nie odróżnia się od niej. Jest nią. Człowiek czyni samą swą działalność życiową przedmiotem własnej woli i świadomości. Jego działalność życiowa jest świadoma. Nie jest czymś, z czym człowiek bezpośrednio się stapia w jedno." (*Dzieła*, t. 1, s. 533).

[63] *Ibid.*, t. 1, s. 19.

[64] *Ibid.*, t. 1, s. 7

[65] *Ibid.*, t. 1, s. 414

[66] *Ibid.*, t. 1, s. 411.

[67] Marks np. idzie dalej niż Montesquieu w potępieniu wszelkich postaci autokracji, gdy pisze: „Monteskiusz szuka wyjścia w rozróżnieniu między monarchią, despotyzmem i tyranią. Ale są to nazwy j e d n e g o pojęcia, co najwyżej różnice

krytyki u postępowych ideologów burżuazyjnych, zwłaszcza z uwagi na to, że wskazuje ona równocześnie drogę do zniesienia konfliktów politycznych w społeczeństwie (walka o władzę polityczną różnych grup społecznych) i określa warunki usunięcia panowania człowieka nad czowiekiem w drodze stosowania przemocy.

Marksowski program budowy nowego świata zawiera w sobie postulat zniesienia wszelkich przeszkód przeciwstawiających się organizacji społeczeństwa na zasadzie pełnej demokracji. Współczesny zaś Marksowi stan stosunków społecznych był taki, że wszelki krok na drodze urzeczywistnienia demokracji społecznej oznaczać musiał odejście od burżuazyjnej demokracji politycznej.

4

W marksowskiej krytyce systemu demokracji burżuazyjnej ukazana została rzeczywista wartość praktyczna instytucji politycznych „państwa rozumu", ogłoszonego przez duchowych ojców burżuazji za idealny wzór wiekuistego ładu społeczno-politycznego. W oparciu o tę krytykę oraz wnikliwą obserwację rozwoju stosunków społecznych skreślony został program obalenia starego i budowy nowego ustroju.

Warunkiem realizacji demokracji społecznej, zdaniem Marksa, było takie przeistoczenie państwa, które doprowadzi je do przekształcenia z organu stojącego ponad społeczeństwem w organ całkowicie podporządkowany społeczeństwu.[68] Takie przeistoczenie nie może, rzecz jasna, nastąpić w drodze prostej ewolucji państwa burżuazyjnego, które jest „biurokratycznie skleconym i policyjnie strzeżonym despotyzmem wojskowym."[69] Osiągnąć to można poprzez rewolucję. Z chwilą gdy zaostrzająca się walka klasowa przejdzie w stan otwartej rewolucji, pierwszym zadaniem proletariatu będzie „zdobyć sobie władzę polityczną, podnieść się do stanowiska klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród." [70] Jak ma wyglądać owo „polityczne panowanie proleta-

---

obyczajowe przy jednej i tej samej zasadzie. Tam, gdzie zasada monarchiczna ma za sobą większość, tam ludzie są w mniejszości, tam zaś, gdzie nie budzi ona żadnych wątpliwości, tam nie ma wcale ludzi." (*Dzieła*, t. 1, s. 412).

[68] Por. uwagi Marksa w *Krytyce programu gotajskiego* na temat „wolnościowej podstawy państwa" (Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 22 i n.).

[69] *Ibid.*, t. II, s. 24.

[70] *Dzieła*, t. 4, s. 533; zdobycie władzy politycznej jest wstępnym krokiem w budowie nowego ładu, albowiem „burżuazyjne stosunki własnościowe" utrzymują się dzięki władzy państwowej, którą burżuazja zorganizowała dla obrony swoich stosunków własnościowych. A więc proletariusze muszą obalić władzę polityczną, tam gdzie jest ona już w rękach burżuazji. Sami muszą stać się władzą, przede wszystkmi władzą rewolucyjną (*ibid.*, s. 372).

riatu", uzyskujemy pewne wskazówki w znanym fragmencie *Manifestu komunistycznego:* „Widzieliśmy już wyżej, że pierwszym krokiem rewolucji robotniczej jest wydźwignięcie proletariatu w klasę panującą, wywalczenie demokracji." [71] Z przytoczonej, jakże lakonicznej wypowiedzi, można wysnuć dwie myśli Marksa w interesującej nas kwestii: 1) dalekosiężnym, historycznym posłannictwem rewolucji proletariackiej jest stworzenie społeczeństwa, charakteryzującego się demokratycznymi (w sensie społecznym) stosunkami, wiążącymi wzajemnie ludzi między sobą; wówczas miejsce społeczeństwa klasowego zajmie „zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki" będzie warunkiem wolności wszystkich; 2) samo ukonstytuowanie się proletariatu w klasę panującą w wyniku zwycięskiej rewolucji będzie tożsame z wprowadzeniem takiego systemu politycznego, który — zachowując do czasu narodzin społeczeństwa bezklasowego jeszcze charakter klasowy — należy w ostatecznym rachunku określić jako „demokrację", różniącą się zasadniczo od demokracji burżuazyjnej. W oczach twórców socjalizmu naukowego panowanie proletariatu realizować się będzie w ramach demokratycznego systemu politycznego, przy czym z zadań rewolucji będzie wynikać, że „początkowo" konieczne będą „despotyczne wtargnięcia w prawo własności i burżuazyjne stosunki własności." [72]

Naruszenie ogólnych zasad demokracji i praworządności będą mieć więc miejsce: 1) przejściowo i w dziedzinie ekonomicznej po to, by „krok za krokiem wyrwać z rąk burżuazji cały kapitał, by scentralizować wszystkie narzędzia produkcji w ręku państwa, tj. w ręku zorganizowanego jako klasa panująca proletariatu" [73]; 2) nastąpią w formie zarządzeń o treści odpowiednio zmodyfikowanej w zależności od właściwości danego kraju.

Manifest komunistyczny nie zawierał żadnych bliższych wskazówek co do tego, jaką drogą należy pójść do wywalczenia i utrwalenia politycznego panowania proletariatu, jaki ma być stosunek proletariatu do aparatu państwowego obalonej burżuazji oraz, jaka będzie forma proletariackiej demokracji. Jak w ogóle, tak i w tym wypadku Marks postępował zgodnie z dewizą, że tylko wnikliwa obserwacja ruchu historycznego może dostarczyć podstawy do rozwiązania narzucających się problemów, na nic zaś zdałyby się „wymędrkowane" formuły aprioryczne. Odpowiedź podsuwa dopiero obserwacja rewolucyjnych wydarzeń z lat 1848—1851 oraz r. 1871. Wyciągając wnioski z historycznych wy-

---

[71] *Ibid.*, t. 4, s. 535.

[72] *Loc. cit.*

[73] *Loc. cit.*

darzeń we Francji [74], w szczególności z wypadków związanych z zamachem stanu Ludwika Bonaparte, uznał Marks jako konieczne zadanie proletariatu w rewolucji zburzyć „biurokratyczno-wojskową machinę burżuazji", ów „straszliwy twór pasożytniczy, który niby gęsta sieć oplata ciało społeczeństwa francuskiego." W *Osiemnastym Brumaire'a Ludwika Bonaparte* pisze na ten temat: „Ale rewolucja jest gruntowna. Odbywa ona dopiero wędrówkę przez czyściec. Robotę swoją wykonuje metodycznie. Do 2 grudnia 1851 r. dokonała połowy swej pracy przygotowawczej, teraz kończy drugą połowę. Naprzód wydoskonaliła władzę parlamentarną, aby móc ją obalić. Teraz, gdy to osiągnęła, wydoskonaliła władzę wykonawczą, sprowadza ją do jej najczystszego wyrazu, izoluje ją, przeciwstawia ją sobie jako jedyny obiekt, aby wszystkie swe siły zniszczenia skoncentrować przeciwko niej." [75] Również wynikiem pilnego śledzenia tamtych wydarzeń rewolucyjnych była teza Marksa o konieczności ustanowienia w okresie przejściowym dyktatury proletariatu, teza pozostająca w ścisłym związku z poprzednią, gdyż — jak to później wskazywał Lenin — „formuła «dyktatura proletariatu» — to tylko bardziej historycznie — konkretnie i naukowo — ścisłe sformułowanie tego zadania proletariatu «zdruzgotać» burżuazyjną machinę państwową." [76] Marksowska nauka o dyktaturze proletariatu ujęta jest zwięźle w liście do J. Weydemeyera z 5 marca 1852 r.: „To, co ja wniosłem nowego, polega na udowodnieniu: 1) że istnienie klas związane jest tylko z określonymi historycznymi fazami rozwoju produkcji; 2) że walka klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu; 3) że owa dyktatura jest sama tylko przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego." [77] Analizując już w XX wieku powyższe słowa, Lenin napisze, że w słowach tych wyraził Marks „istotę swej nauki o państwie." Jak konkretnie wyobrażał sobie Marks dyktaturę proletariatu, wywnioskować można z tego, co sądził i pisał o Komunie Paryskiej. W szczególności istotne jest to, co mówił o zasadach organizacji aparatu władzy proletariackiej. Duże znaczenie właściwego rozumienia marksowskiej koncepcji dyktatury proletariatu posiada jego ocena politycznej treści pierw-

---

[74] Korzystnym dla tych obserwacji był fakt, na który zwraca uwagę Engels w przedmowie do trzeciego wydania niemieckiego *Osiemnastego Brumaire'a*, a mianowicie: „Francja jest krajem, w którym dziejowe walki klasowe bardziej niż gdziekolwiek doprowadzone były za każdym razem do ostatecznego rozstrzygnięcia. Toteż zmieniające się kolejno formy polityczne, w których walki te się rozgrywają i w których znajdują wyraz ich wyniki, występują tu w najostrzej zarysowanych konturach." (podkreślenie moje). *Dzieła*, t. 8, s. 642.

[75] *Ibid.*, t. 8, s. 120.

[76] Lenin: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 414.

[77] Marks—Engels: *Listy wybrane*, KiW, Warszawa 1949, s. 84.

szej rewolucji proletariackiej, jaką miał przed oczyma.[78] Podnosi wartość oceny i wskazań na przyszłość — jak pisał Engels — „dar autora jasnego pojmowania charakteru doniosłości i koniecznych następstw wielkich wypadków historycznych — w chwili, gdy te wypadki rozgrywają się jeszcze lub dopiero co się dokonały przed naszymi oczyma." [79] Komuna Paryska była okazją, którą Marks wykorzystał z pożytkiem dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego: 1) w oparciu o żywy przykład, znakomicie przezeń zgłębiony w jego historycznym sensie i w jego konsekwencjach, mógł wyrazić w sposób bynajmniej niedwuznaczny swoje poglądy na organizację władzy państwowej przez zwycięski proletariat; 2) opinia jego w danym wypadku — to nie były jakieś „nieprzemyślane pierwsze wrażenia" poczęte w klimacie entuzjazmu chwili, lecz odpowiedzialne sformułowanie tego, co podpatrzył i uznał w Komunie jako trwałe, istotne cechy władzy proletariackiej. Opinia ukształtowana na podstawie konkretnej obserwacji opowiadała jego ogólnym, dojrzałym poglądom, ujawniając, w jakim sensie pojmował system demokracji socjalistycznej i co praktycznie mieściło się w jego formule: „dyktatura proletariatu." Zauważyć też wypada, jak w tym wypadku zademonstrował Marks, co znaczy uczyć się od ludu — czy, jak się to zwykło mówić „od mas — i uczyć się od rewolucji; uznał za twórcze i miarodajne dla świadomego kształtowania państwa proletariackiego to, co podpowiedział masom instynkt, co było owocem ich twórczej inicjatywy.[80]

Najogólniej rzecz ujmując, wielkość poczynań Komuny w dziedzinie polityczno-ustrojowej widzi Marks przede wszystkim w tym, że poczynania te konsekwentnie zmierzały do urzeczywistnienia ludowładztwa i stwarzały instytucje pomyślane jako skuteczne gwarancje demokracji nowego typu, charakteryzującej się bezwzględnym i pełnym podporządkowaniem aparatu państwowego społeczeństwu. W szczególności zaś następujące cechy ustrojowe Komuny Paryskiej uznał jako znamienne i konieczne w systemie demokracji socjalistycznej.

---

[78] O dziejowym, pierwszorzędnym znaczeniu oceny i wniosków Marksa pisał Lenin: „W masowym ruchu rewolucyjnym, chociaż ruch ten nie osiągnął celu, Marks widział wielkiej wagi doświadczenie dziejowe, pewien krok naprzód w światowej rewolucji proletariackiej, krok praktyczny, o wiele ważniejszy niż setki programów i rozpraw. Zanalizować to doświadczenie, wysnuć zeń wskazania taktyczne, skontrolować raz jeszcze na podstawie jego wyników swoją teorię — oto, jakie zadania wytknął sobie Marks." (*Dzieła wybrane*, t. II, s. 180).

[79] Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 444.

[80] Godną podkreślenia i przypomnienia jest ta, wolna od frazesu, ufność Marksa w naród. Tak np. nie jest, jego zdaniem, utopią powoływanie i odwoływanie urzędników przez społeczeństwo: „Wiemy dobrze, że społeczeństwa potrafią nie gorzej niż jednostki znajdować odpowiednich do danej pracy ludzi, w razie jeżeli się niekiedy mylą, potrafią szybko naprawić swój błąd." (Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 489).

1. Punktem wyjścia rewolucji, przedwstępnym warukiem ustanowienia władzy proletariatu, a zarazem jedynie możliwym sposobem połączenia nowej organizacji państwowej" z najbardziej zupełnym i konsekwentnym wywalczeniem demokracji" [81], było zburzenie biurokratyczno-militarnej machiny państwowej burżuazji, która w miarę pogłębiania się przeciwieństw klasowych między burżuazją a proletariatem coraz wyraźniej przybierała charakter gnębicielski jako organ ucisku klasy robotniczej i mas ludowych, a równocześnie stawała się „pasożytniczą naroślą" na ciele społeczeństwa. W tym stanie rzeczy klasa robotnicza „nie może po prostu objąć w posiadanie gotowej maszyny państwowej i puścić ją w ruch dla swych własnych celów." [82] Tworząc własny, nowy aparat władzy, realizowała Komuna „rządy ludu, sprawowane przez sam lud." [83] W oczach Marksa Komuna była prawzorem ustroju, w którym organy państwowe zatracają gnębicielski charakter, co jest jedynie możliwe wówczas, gdy bezwzględnie i całkowicie podporządkowane są ludowi. „Władza nie może górować nad narodem" [84] — oto aksjomat politycznej teorii Marksa.

2. Organizację Komuny charakteryzuje brak stałej armii i zastąpienie jej uzbrojonym ludem; funkcję wojska będzie pełnić milicja ludowa o krótkim okresie służby. Jest to konsekwencja zasady ludowładztwa, a zarazem jej gwarancja. Nie może być lud suwerenny, jeśli nie dysponuje samodzielną siłą, jeśli „narzędzia władzy są zmonopolizowane w rękach takiej czy innej grupy. Temu też celowi ma służyć zasada, że policja została pozbawiona „wszystkich swych cech politycznych i stała się odpowiedzialnym i w każdej chwili usuwalnym narzędziem Komuny."[85]

3. Komuna jako organ władzy proletariatu pochodziła z wyborów powszechnych i składała się z robotników oraz uznanych przestawicieli robotników, odwoływalnych w „każdej chwili, bez żadnego wyjątku". Przedstawiciele są związani instrukcją wyborców, by nie wyłamywali się spod ich woli. Wybieralność i usuwalność sprawiały, że „komuna była na wskroś elastyczną formą polityczną, gdy tymczasem wszystkie poprzednie formy rządu były w istocie swej ciemiężycielskie"; [86] ciemiężenie zawsze jest aktualnym niebezpieczeństwem, gdy samo sprawowanie władzy jest zmonopolizowane, gdy nie ma naturalnej fluktuacji personalnej, gdy możność odwoływania — najskuteczniejsze narzędzie kon-

---

[81] Lenin: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 184.
[82] Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 484.
[83] *Ibid.*, s. 494.
[84] *Ibid.*, s. 488.
[85] *Ibid.*, s. 487.
[86] *Ibid.*, s. 490.

troli — pozostaje teorią. Komuna była ciałem jednocześnie ustawodawczym i wykonawczym, a więc pracującym. Dzięki takiej organizacji Komuna stała się prawdziwym rządem klasy robotniczej, „znalezioną wreszcie formą polityczną, w której mogło się dokonać wyzwolenie ekonomiczne pracy" (Marks).

4. Na równi z członkami Komuny wybierani i odwoływani w każdej chwili byli urzędnicy i funkcjonariusze policji. Szczególną sympatią Marksa cieszyło się zarządzenie Komuny, że „wszyscy urzędnicy, poczynając od członków Komuny, musieli teraz pełnić służbę publiczną za pracę roboczą." [87] Taka aprobująca ocena zrównania „dzierżycieli władzy" z każdą inną funkcją roboczą w społeczeństwie budziła — i budzi dzisiaj jeszcze w wyższym stopniu — zdziwienie, a nawet sprawia wrażenie postulatu naiwnego.[88] Przy przyjęciu zasady „płacy roboczej" dla wszystkich funkcjonariuszów państwowych oraz zniesienia wydatków na reprezentację nie szło bynajmniej tylko o względy finansowe czy oszczędnościowe. Szło przede wszystkim o podkreślenie, że piastowanie najwyższych funkcji państwowych nie ma w sobie nic z mistycznego posłannictwa czy odgrywania roli mężów opatrznościowych, jedynie powołanych do wniknięcia w tajemnicę rządzenia. Chodziło o pokazanie, że jest to spełnienie pewnej funkcji społecznej, mającej, jak każda inna, pozostawać pod kontrolą; gdy mandatariusz będzie partaczył zleconą pracę, należy go posłać do diabła lub na emeryturę na ogólnie obowiązujących zasadach. Przez symboliczne niejako sprowadzenie „rządzących" do rzędu pracowników szło Marksowi szczególnie o to, by ludzie-twórcy, nie kłaniali się przed wytworami swymi, a wyzwolili się od „przywidzeń, idei, dogmatów, od istot urojonych, w których jarzmie marnieją." [89] Chodziło o rozbicie mitu, że sprawujący w danej chwili władzę są „naturalnymi zwierzchnikami" i górującymi nad pospólstwem dostojnikami.[90]

---

[87] *Ibid.*, s. 487.

[88] Lenin: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 186.

[89] Marks—Engels: *Wybrane pisma filozoficzne 1844—1846*, Warszawa 1949, s. 34.

[90] Głęboką myśl społeczno-wychowawczą i rzetelnie demokratyczną, zawartą w tym zarządzeniu, z całym naciskiem podkreślał Lenin w dziele *Państwo a rewolucja:* „Szczególnie godne uwagi w tym względzie jest podkreślone przez Marksa zarządzenie Komuny: skasowanie wszelkich wydatków pieniężnych na reprezentację, wszelkich przywilejów pieniężnych dla biurokracji [...] Tutaj właśnie występuje najwyraźniej zwrot — od demokracji burżuazyjnej do demokracji proletariackiej, od demokracji ciemiężców do demokracji klas uciskanych, od państwa jako „specjalnej siły" dla ujarzmienia określonej klasy do ujarzmienia ciemiężców przez powszechną siłę większości ludu, robotników i chłopów. I w tym właśnie najbardziej uderzającym, a w kwestii stosunku do państwa bodaj najważniejszym punkcie — nauki Marksa zostały najbardziej puszczone w niepamięć." Przyjęte jest pomijać

5. Sądy — powiada Marks — utraciły „pozorną niezależność", która służyła tylko do maskowania ich zawisłości od wszystkich następujących po sobie rządów, z których każdemu po kolei składali przysięgę wierności, by potem ją łamać.[91] W słowach tych nie można się dopatrywać pryncypialnego odrzucenia niezawisłości sędziów, gdyż w gruncie rzeczy jest to krytyka „pozornej" niezależności ich w warunkach demokracji burżuazyjnej. Niezawisłość ich od administracji (od „rządów") zagwarantować może wprowadzenie bezpośredniej podległości suwerenowi w drodze obieralności, odpowiedzialności i usuwalności przez lud.

6. Komuna wprowadziła rozdział kościoła od państwa, bezpłatność nauki oraz uniezależnienie jej od wszelkiego wpływu państwa i kościoła. Jedno i drugie — w interesie duchowego wyzwolenia mas ludowych.

Rzecz jasna, że nie można wszystkich postulatów wysuniętych przed blisko stu laty absolutyzować i brać dosłownie w oderwaniu od ówczesnej konkretnej sytuacji historycznej; proponowały one przecież radykalne przeciwdziałanie w stosunku do ówczesnych wypaczeń występujących w burżuazyjnym ustroju politycznym — przeciwdziałanie w postaci odpowiednich instytucji politycznych — i miały za podstawę ówczesny stan kultury politycznej społeczeństwa. Postulatem o nieprzemijającej aktualności pozostaje ten, który ma na względzie instytucjonalne zagwarantowanie ludowładztwa, podporządkowanie aparatu władzy — społeczeństwu. Komuna była w oczach Marksa przede wszystkim przykładem państwowej organizacji dyktatury proletariatu — „rozsadzenia dotychczasowej władzy państwowej i zastąpienia jej przez nową, prawdziwie demokratyczną władzę." [92] Zdaniem Lenina, poszczególne instytucje wprowadzone przez Komunę — wybieralność członków Komuny, usuwalność urzędników, przekształcenie ciała przedstawicielskiego w instytucję „pracującą" itp. — świadczyły dowodnie, że „demokracja urzeczywistniona z taką konsekwencją i w takiej pełni, w jakiej to jest w ogóle do pomyślenia, przeobraża się z demokracji burżuazyjnej w demokrację proletariacką." [93]

5

Sens całokształtu poglądów Marksa w kwestii zasadniczych elementów demokracji — demokracji w rozumieniu pewnego typu stosunków

---

to milczeniem jako przestarzałą „naiwność" na podobieństwo tego, jak chrześcijanie uzyskawszy stanowisko religii państwowej „zapomnieli" o „naiwnościach" pierwotnego chrześcijaństwa z jego duchem demokratyczno-rewolucyjnym (*Dzieła wybrane*, t. II, s. 185).

[91] Marks—Engels: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 483.

[92] *Ibid.*, s. 454.

[93] Lenin: *Dzieła wybrane*, t. II, s. 185.

wzajemnie wiążących członków społeczności ludzkiej — oraz ich znaczenia w politycznej organizacji społeczeństwa maksymalnie odpowiadającej tendencjom humanistycznym, określa w sposób generalny poglądy myśliciela na społeczną funkcję prawa i rolę praworządności w życiu państwowym. Wprawdzie Marks nie formułuje wprost i szczegółowo swych sądów, jednak jego stanowisko w tym przedmiocie można ustalić wyprowadzając je z ogólnych rozważań o demokracji oraz z różnych fragmentów wypowiedzi na temat roli prawa w nowoczesnych systemach rządzenia.[94]

Marks i Engels nie uważali za potrzebne specjalnie podkreślać i wykazywać, że jednym z pierwszorzędnych warunków realizacji zasady nadrzędności społeczeństwa nad państwem jest stanowienie prawa zgodnie z wolą społeczeństwa oraz rządzenia w oparciu o prawo i zgodnie z prawem.[95] Inaczej mówiąc, postulat rządzenia poprzez prawo jest logiczną konsekwencją suwerenności ludu, gdyż ustrój państwowy i porządek prawny są fikcją, jeżeli przestają być wyrazem rzeczywistej woli narodu.[96]

Z natury swego przeznaczenia prawo nie może być stanowione arbitralnie, gdyż winno ono w swej treści odpowiadać obiektywnym stosunkom społecznym, a zadaniem jego — w ostatecznym rachunku — jest działać w interesie wolności obywatela. Dla zapewnienia harmonijnego współżycia ludzi między sobą nie wystarczy usunięcie źródeł konfliktów o podłożu socjalno-ekonomicznym. Trudno sobie wyobrazić stan bezkonfliktowy, nawet w homogenicznych grupach społecznych. Nawet wówczas, gdy w miejsce rządzenia ludźmi nastąpi zarządzanie rzeczami — jak to określa Marks: *„dissolution du gouvernement dans l'organisme économi-*

---

[94] Okoliczność, że Marks i Engels nie przedstawiają w sposób rozwinięty i usystematyzowany swoich poglądów odnośnie istoty i społecznego znaczenia praworządności, w żadnym wypadku nie może świadczyć o niedocenianiu tego problemu. Przede wszystkim dlatego, że od twórców socjalizmu naukowego nie można żądać drobiazgowych studiów, obejmujących różnorodne problemy z dziedziny życia społecznego. Jako ideologowie klasy występującej rewolucyjnie, a zarazem twórcy systemu poglądów dotyczących — jak to sami określali — „budowy nowego świata", z natury rzeczy dawali syntetyczny obraz świata starego i ukazywali ramową wizję porządku, który ma nadejść, tym samym zaś koncentrowali uwagę na podstawowych zagadnieniach politycznych i ekonomicznych. W ich fundamentalnych poglądach społeczno-politycznych zawarte jest *in nuce* ich stanowisko odnośnie szeregu zagadnień natury praktycznej z dziedziny politycznej organizacji społeczeństwa. Z wielu ich wypowiedzi zdaje się wynikać, że zasadę praworządności traktowali jako samo przez się zrozumiałą i jedyną do przyjęcia regułę postępowania w życiu państwowym, jako niewątpliwą i trwałą zdobycz nowoczesnej kul ury politycznej.

[95] Odpowiednikiem zasady nadrzędności społeczeństwa nad państwem w strukturze państwa jest prymat władzy prawodawczej nad władzą wykonawczą (por. *Dzieła*, t. 1, s, 313 i 314).

[96] *Ibid.*, t. 1, s. 314.

que" [97] — niewątpliwie będą mieć miejsce konflikty innego rodzaju; prawo zatem i w takich warunkach będzie występować jako regulator gry interesów jednostki i zbiorowości, gdyż „zarządzanie rzeczami" nie obejdzie się bez istnienia „nieantagonistycznych" stosunków władczych między ludźmi. Przeznaczeniem prawa jest działanie w różnych warunkach w różny sposób na rzecz porządkowania i jednoczenia poczynań ludzkich.[98] Nie ulega przecież żadnej wątpliwości fakt, że nawet w warunkach podziału klasowego i walki klasowej społeczeństwo stanowi względną jedność, opartą na momentach historycznych, kulturowych i ekonomicznych. Jedność ta odzwierciedla się w funkcjach i w społecznym działaniu porządku prawnego: stanowiąc narzędzie klasowego panowania, służy jednocześnie pewnym potrzebom ogólnonarodowym, zbieżnym interesom wszystkich grup społecznych.[99] Wyrażając w swej treści panujący układ stosunków społecznych i służąc w pierwszym rzędzie klasie władającej środkami produkcji, prawo wypełnia to zadanie, utrwalając wytworzony układ faktycznych stosunków siły i zapewniając odpowiadające temu układowi: porządek i bezpieczeństwo.[100] Z tego punktu widzenia można by mówić o politycznej i porządkującej funkcji prawa. Oczywiście, że prawo jako czynnik porządku, normalizacji i pewności w życiu społecznym, wiąże odnośne zadania z zadaniami umacniania i realizowania władzy klasy panującej. Istnieją w każdym razie podstawy, by traktować prawo jako element powszechnej kultury politycznej i nie sprowadzać znaczenia praworządności do jej „ostrza klasowego." [101]

---

[97] Marks—Engels: *Briefwechsel...*, Bd. I, s. 283.

[98] O jednoczącej funkcji prawa, wynikającej z samej jego istoty, mówił Marks m. in. w artykule *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze* (*Dzieła*, t. 1, s. 16).

[99] Funkcje prawa charakteru ogólnonarodowego są odpowiednikiem celów państwa, które są wspólne różnym ustrojom. W tym duchu wypowiada się np. M. Maneli, mówiąc o celach państwa: „Władza państwowa, realizując na ogół interesy klasy panującej może jednak wykonywać szereg rozmaitych czynności i osiągać takie cele, które z punktu widzenia klasy panującej nie zasługują bynajmniej na to, by do nich dążyć. Interesy walczących klas są ze sobą sprzeczne [...]. Ale mogą być również wspólne interesy. Tak np. w interesie obu przeciwstawnych sobie klas leży walka z chorobami społecznymi, przeciwdziałanie powodziom i innym klęskom żywiołowym." (M. Maneli: *Analiza pojęcia celu państwa*, „Państwo i Prawo", 1960, nr 7, s. 35).

[100] Rzecz jasna, mowa tu o porządku i bezpieczeństwie nie w sensie uznania ich za wartości równoznaczne dla wszystkich klas społecznych; chodzi o porządek i bezpieczeństwo względem danego układu sił klasowych, a więc w interesie przede wszystkim — ale nie tylko — klasy panującej.

[101] Wiele wypowiedzi Marksa świadczy o uznaniu przezeń ogólnonarodowej funkcji prawa. Tak np. jego zdaniem państwo zawsze i wszędzie ma pewne bezwarunkowe obowiązki względem obywateli. W sprawozdaniu o debatach nad ustawą

Zakłada się poza tym, że nawet w warunkach społeczeństwa podzielonego na klasy działanie klasy panującej może być działaniem racjonalnym; rozsądek nakazuje rządzącym w wielu wypadkach uwzględniać nie tylko interes grupowy, lecz i interes ogólniejszy. Wyrażając względną jedność społeczeństwa, ustawy winny w swej treści odpowiadać obiektywnym stosunkom społecznym, gdyż „ustawy nie dające norm obiektywnych, są ustawami terrorystycznymi." [102]

Ukazanie powszechnego waloru zasady sprawowania rządów w oparciu o prawo i poprzez prawo nie stoi w sprzeczności z tezą nauki maksistowskiej, iż w społeczeństwie klasowym zarówno sam porządek prawny, jak i praworządność służą interesom klasy panującej. Ścisłe przestrzeganie praw jest wyraźnie lub milcząco powszechnie przyjętą zasadą konstytucjonalizmu burżuazyjnego; jej realizacja służy przecież w ostatecznym rachunku utrwaleniu panowania burżuazji. Świadomy i walczący o społeczne wyzwolenie proletariat będzie w zasadzie negatywnie ustosunkowywał się do panującego porządku prawnego, gdyż zasada równości wszystkich wobec prawa jest w dużej mierze fikcją, a prawo wzięte w całości jest narzędziem podporządkowania proletariatu woli burżuazji. Przy takiej postawie szerokich mas ludu pracującego wobec aktualnego porządku prawnego zasada praworządności tylko z trudem i tylko w granicach nader wąskich może być urzeczywistniana w życiu państwowym; nie może być inaczej, gdy społeczna i polityczna treść prawa obowiązującego podyktowana jest głównie interesem bezwzględnej mniejszości społeczeństwa.

Z drugiej zaś strony ujawnienie klasowego charakteru praworządności burżuazyjnej nie równa się potraktowaniu jej jako zasady całkowicie fikcyjnej, a więc zgoła nie mającej pozytywnego zastosowania w życiu państwowym. Takie postawienie sprawy jest nie do przyjęcia po pierwsze dlatego, że praworządność burżuazyjna, tak jak demokracja burżuazyjna, była milowym krokiem naprzód w porównaniu z państwem feudalnym, po wtóre zaś dlatego, że stopień przestrzegania praworządności w różnych państwach burżuazyjnych i w różnych okresach historycznych może się przedstawiać mniej lub bardziej korzystnie w zależności od różnych okoliczności natury obiektywnej i subiektywnej. W pewnych sytuacjach klasa rządząca przenosi samowolę nad rządzenie zgodne z prawem, w innych — posługuje się metodami praworządnymi. Naiwnością byłoby twierdzić, że w społeczeństwie klasowym rządzący nigdy nie działają

o kradzieży drzewa czytamy: „Państwo nie tylko posiada środki, aby działać w sposób odpowiadający zarówno jego rozumowi, jego ogólnemu charakterowi i powadze, jak i prawu, życiu i mieniu oskarżonego obywatela; posiadanie tych środków i stosowanie ich to bezwarunkowy obowiązek państwa" (*Dzieła*, t. 1, s. 150).

[102] *Ibid.*, t. 1, s. 15.

rozsądnie i nie dostrzegają potrzeby przestrzegania prawa właśnie w interesie klasy panującej. Jeżeli np. Marks mówił, że wykroczenie cenzury winno być hamowane nie przez samowolę, lecz przez prawo, to należy rozumieć, iż Marks uznawał realną wartość społecznej funkcji prawa w ogóle oraz wierzył w możliwość korektury „prawa nie zawierającego norm obiektywnych" na gruncie społeczeństwa burżuazyjnego, a także w polepszenie sytuacji pod względem ścisłości przestrzegania prawa. W państwie burżuazyjnym istnieją możliwości racjonalizacji porządku prawnego, jednak możliwości te będą ograniczone. Nie bagatelizuje też Marks znaczenia burżuazyjnych instytucji polityczno-prawnych, służących zabezpieczeniu przestrzegania prawa. Wysoko stawia zasadę niezawisłości sędziowskiej, by jedynym przełożonym sędziego było prawo.[103] Konieczną gwarancję praworządności — przyjętą i częściowo zrealizowaną w państwie burżuazyjnym — widział Engels w rygorystycznej odpowiedzialności urzędników; jego zdaniem, pierwszym warunkiem wolności jest „odpowiedzialność wszystkich urzędników za ich czynności służbowe wobec każdego obywatela przed zwykłymi sądami, zgodnie z zasadami prawa powszechnego." [104]

Zdaniem twórców socjalizmu naukowego proletariat po zwycięskiej rewolucji stworzy organizację polityczną społeczeństwa, która przyniesie postęp także w dziedzinie praworządności. Zwycięska klasa robotnicza ustanowi „własną" praworządność; zachowa ona klasowy charakter, tym samym pewne ograniczenia w realizacji dopóty, dopóki utrzymają się klasy społeczne. Jednak w systemie demokracji socjalistycznej zaistnieją obiektywne warunki coraz szerszej realizacji zasady poszanowania i przestrzegania prawa, które wyrażać będzie wolę i interesy bezwzględnej większości społeczeństwa. W szczególności z zasady „rządów ludu dla ludu" wynikać będzie rygorystyczny obowiązek ścisłego przestrzegania prawa przez aparat administracyjny. Temu celowi służyć ma przede wszystkim kontrola społeczeństwa nad urzędnikami i ich usuwalność.

Z licznych wypowiedzi Marksa wynika, że pojęcia praworządności nie sprowadzał tylko do bezwzględnego przestrzegania prawa obowiązującego bez względu na jego treść. Klasowa treść burżuazyjnego porządku prawnego — porządku istniejącego w interesie bezwzględnej mniejszości społeczeństwa — dopuszcza co najwyżej realizowanie formalnej praworządności. Praworządność o wyższej wartości moralno-społecznej może mieć miejsce wówczas, gdy treść obowiązujących ustaw odpowiadać będzie świadomości prawnej i woli większości społeczeństwa.

W enuncjacjach pochodzących z wczesnego okresu działalności publicystycznej Marksa łatwo można odczytać myśl, że powszechny nakaz

[103] *Ibid.*, t. 1, s. 73.

[104] Marks—Engels: *Listy wybrane*, s. 391.

posłuszeństwa prawu nie może znaleźć swego usprawiedliwienia w argumentach natury formalnej. Prawo musi w swej treści reprezentować pewne wartości moralno-społeczne, by dostarczać argumentów *ad hominem*. Tylko wówczas nakaz posłuszeństwa prawu może stać się w świadomości jego adresatów motywem swobodnego, a zarazem podporządkowanego normom prawnym zachowania się. Inaczej mówiąc, dla kwestii skutecznego i zgodnego z zamiarami ustawodawcy działania prawa i żywego jego oddziaływania na umysły adresatów istotne są elementy treściowe prawa, istotny jest moment, jakim jest stosunek tych elementów do rzeczywistych dążeń i potrzeb, a w konsekwencji poglądów jednostek oraz całych grup społecznych. Absolutna obcość celów prawa [105] dla jego adresatów wyklucza po ich stronie wewnętrzną gotowość poddania mu się. Treść prawa odgrywa tym większą rolę w kształtowaniu zasadniczego stosunku obywateli do porządku prawnego, że prawo rozpatrywane jedynie w aspekcie formalnym jest tylko technicznym środkiem zapewniania pewnych zewnętrznych zachowań ludzkich, nie dających większego i trwałego wpływu na treść więzi społecznej.[106] Tak dzieje się najczęściej w społeczeństwie klasowym, gdzie porządek prawny nosi znamię klasowego egoizmu i stronniczości; tak będzie dziać się zawsze i wszędzie tam, gdzie sam porządek społeczny będzie zaprzeczeniem porządku odpowiadającego zasadzie poszanowania godności człowieka i nieskrępowanego rozwoju osobowości ludzkiej. Sprężyną rozwoju jest fakt, że w okresach regresu i rozkładu krytyczna myśl ludzka znajduje inną alternatywę zorganizowania społeczeństwa; sedno nauki marksistowskiej sprowadza się do tego, że alternatywę taką ludzkość może wybrać i urzeczywistnić.

Marks zajmuje stanowisko, że autorytet stanowiący prawo nie może działać arbitralnie, lecz winien się kierować aktualną świadomością prawną społeczeństwa, z jego podstawowymi poglądami moralnymi i obyczajowymi. Jest rzeczą niewątpliwą, że i w społeczeństwie klasowym istnieje w pewnych granicach zbieżność tego rodzaju poglądów, pochodzących nawet od różnych grup społecznych, gdyż wyrastają one ze wspólnej tradycji i stanowią w nadbudowie odzwierciedlenie zbież-

---

[105] Inna rzecz, że taką absolutną obcość w życiu spotyka się raczej wyjątkowo, choćby dlatego, że konkretne cele prawa obowiązującego nie mogą być całkowicie oderwane od potrzeb jednostek czy grup społecznych. W świadomości społecznej prawo jawi się jako potęga obca i wroga, gdy rządzący w sposób despotyczny, nie licząc się z opinią społeczną, ustalają cele prawa zupełnie dowolnie.

[106] Charakterystyczna pod tym względem jest wypowiedź Marksa, że ustawą staje się bezprawie, gdy autorzy jej hołdują zasadzie „cel uświęca środki", wówczas ustawa (np. o cenzurze) nie jest — wbrew mianu, jakie przyjmuje — ustawą, lecz „środkiem policyjnym i to chybionym środkiem policyjnym" (*Dzieła*, t. 1, s. 71).

nych momentów w sposobie materialnego bytowania różnych grup społecznych — całego społeczeństwa. Zdaniem Marksa, zachodzić winna zasadnicza zbieżność podstawowych zasad porządku prawnego z panującymi poglądami, charakterystycznymi dla świadomości prawnej społeczeństwa w danym etapie jego rozwoju.

Szereg wypowiedzi Marksa w kwestii ogólnospołecznej roli prawa może świadczyć na rzecz stanowiska uznającego nadrzędność porządku moralnego nad porządkiem prawnym.[107] Nie może być przepaści między treścią porządku prawnego a systemem norm moralnych, jaki spontanicznie kształtuje się w społeczeństwie i w danej chwili zyskuje niewątpliwą akceptację ze strony szerokich mas społeczeństwa. Obowiązek poszanowania poglądów głęboko zakorzenionych w psychice narodu jest konsekwencją uznania zasady supremacji społeczeństwa nad państwem. Pogwałcenie tej zasady zachodzi zarówno wówczas, gdy urzędnicy naruszają obowiązujące przepisy prawne [108], jak i wtedy gdy prawodawcy wydają ustawy, które nie zawierają norm obiektywnych [109] i na skutek tego nie zyskują aprobaty szerokiej opinii społeczeństwa. Z tego też punktu widzenia jasna i jednoznaczna w swej treści jest następująca wypowiedź Marksa: „Jednakże ustawodawca powinien postępować jak badacz przyrody. Nie t w o r z y on ustaw, nie wynajduje ich, formułuje je tylko, wyraża w świadomych pozytywnych ustawach wewnętrzne prawa stosunków obyczajowych. Zarzucilibyśmy ustawodawcy najskrajniejszą samowolę, gdyby, zamiast kierować się istotą sprawy, kierował się swoimi pomysłami [...]” [110]. Ta myśl Marksa nie jest odosobniona czy wypowiedziana przypadkowo; często przypomina on stanowisko, że ustawy nie powinny kłamać [111] oraz, że momenty rozstrzygające o słusz-

---

[107] Taki właśnie kierunek rozumowania może potwierdzać odróżnienie przez Marksa p o r z ą d k u z e w n ę t r z n e g o i w i e c z y s t e g o p o r z ą d k u p r a w n e g o. Mówiąc w szczególności o różnicy między przekroczeniem zakazu policyjnego o popełnieniem przestępstwa, wypowiada myśl ogólniejszą: „Kara policyjna — taka tylko może być kara za czyn, który wskutek pewnych okoliczności staje się naruszeniem zewnętrznego porządku, ale który nie jest pogwałceniem wieczystego porządku prawnego.” (*Dzieła*, t. 1, s. 144).

[108] Nielegalna działalność urzędników jest działalnością niegodną, tj. sprzeczną ze społecznie uznaną normą (*Dzieła*, t, 1, s. 4).

[109] Por. odnośne rozważania w pierwszym artykule publicystycznym K. M a r k s a *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze* (*Dzieła*, t. 1, w szczególności, s. 15 i 16).

[110] *Dzieła*, t. 1, s. 179.

[111] Tak np. wyszydza paradoksalne przeświadczenie niektórych rządzących, że „mądrość rządu jest jedynym rozumem państwowym” (*ibid.*, t. 1, s. 8). Albo gdzie indziej: „Ustawa nie jest zwolniona z powszechnego obowiązku mówienia prawdy. Ma ten obowiązek podwójnie, gdyż jest ogólnym i autentycznym wyrazem prawnego charakteru rzeczy. Prawny charakter rzeczy nie może zatem stosować się

ności i sprawiedliwości leżą poza wolą ustawodawcy i winny być w ustawie sformułowane. Stanowisko reprezentujące humanistyczny punkt wyjścia w pojmowaniu prawa prowadzi do wniosku, iż nie można żądać posłuszeństwa dla prawa, opartego na zasadach nie do pogodzenia z bytem i rozwojem człowieka jako istoty moralnej: „Żąda się postępowania zgodnego z prawem i szacunku dla prawa, ale jednocześnie każe nam się szanować instytucje, które pozbawiają nas naszych praw i zamiast prawa stosują samowolę." [112]

Stanowisko wiążące z treścią prawa społeczną jego wartość i możliwości kształtowania przezeń prawidłowych — z punktu widzenia celów założonych przez prawodawcę — zachowań ludzkich uzasadnia przywiązywanie przez Marksa dużej wagi do wychowawczej roli prawa. Prawo będzie działać tym skuteczniej, im więcej będzie przemawiać do ludzkich umysłów. Ustawy pozostające w sprzeczności z poglądami szerokich mas społeczeństwa nie mogą być skutecznym instrumentem rządzenia na dłuższą metę. Rezygnacja z dyskusji i przekonywania pozostawia w ręku rządzących jedynie terror jako narzędzie narzucania swej woli społeczeństwu, ale stosowanie terroru prowadzi do rozkładu w państwie [113] i w końcu zwraca się przeciw tym, którzy go stosują. Siła nie jest w stanie utrwalić więzi społecznej o określonej treści.[114]

Humanistyczny punkt widzenia uwidacznia się w poglądach Marksa na rolę społeczną kary. Kara jest sprawiedliwa, jeżeli jest ograniczona według jakiejś zasady prawnej [115]; winna ona być dostosowana do stopnia społecznego zagrożenia i napięcia złej woli przestępcy. Przy wymiarze kary należy dostrzegać człowieka: kara nie powinna niweczyć wszystkich więzów, jakie łączą przestępcę ze społeczeństwem.[116] Kara śmierci z tru-

---

do ustawy, lecz ustawa musi stosować się do prawnego charakteru rzeczy." (*ibid.*, s. 135). Ustawa ignorująca w swej treści powszechne odczucie prawne społeczeństwa nie tworzy prawa we właściwym tego słowa znaczeniu; w tym sensie należy rozumieć np. wypowiedź Marksa, iż „niewolnictwo nigdy nie może być prawem, choćby tysiąc razy istniało w formie ustaw" (*ibid.*, s. 69).

[112] *Ibid.*, t. 1, s. 18.

[113] *Ibid.*, s. 15.

[114] Tak np. w apostrofie do autorów ustawy o kradzieży drzewa Marks mówi: „Nie uda wam się nigdy siłą przekonać ludzi, że przestępstwem jest coś, co nie jest przestępstwem [...]. Lud widzi karę, ale nie widzi przestępstwa, a że widzi karę tam, gdzie nie ma przestępstwa, to choćby dlatego już nie będzie widział przestępstwa tam, gdzie jest kara." (*Dzieła*, t. 1, s. 135).

[115] *Ibid.*, t. 1, s. 136.

[116] Poruszając tę kwestię Marks wskazuje, że z reguły czyn przestępny rzuca światło tylko na jeden wycinek osobowości przestępcy: „Czyż każdy obywatel państwa nie jest z nim związany tysiącem nerwów życiowych i czy wolno państwu przeciąć wszystkie te nerwy, ponieważ obywatel samowolnie przeciął j e d e n nerw." (*ibid.*, t. 1, s. 145).

dem może być usprawiedliwiona jako *ultima ratio* w walce z przestępstwem: „Zaiste, bardzo trudne, jeżeli nie całkiem niemożliwe, byłoby sformułowanie zasady, przy pomocy której można by wykazać słuszność i celowość kary śmierci w społeczeństwie chlubiącym się swą cywilizacją.” [117]

6

Polityczna myśl Marksa i Engelsa kształtowała się na najbardziej postępowych osiągnięciach kultury burżuazyjnej. Jeżeli teoretycy przebudowy świata w duchu wyzwolenia pracy i urzeczywistnienia sprawiedliwości z racji takiego stanowiska musieli odrzucić demokrację burżuazyjną jako formę polityczną pełną ograniczeń, fałszu i wewnętrznych sprzeczności, to z drugiej strony zarówno w swej działalności teoretycznej, jak i praktycznej dali dostateczne dowody zasadniczej afirmacji metod demokratycznych w organizowaniu „siły materialnej, która miała dokonać dzieła przebudowy oraz w organizacji ładu społeczno-politycznego, jaki miał powstać po zwycięskiej rewolucji proletariackiej. Postawa zasadniczej akceptacji idei demokracji jako generalnej dyrektywy obowiązującej w regulowaniu stosunków międzyludzkich jest zarówno trzonem poglądów politycznych twórców socjalizmu naukowego, jak i punktem wyjściowym programu przebudowy społecznej, która doprowadzi w stosunkach społecznych do tego, że człowiek dla człowieka będzie najwyższą istotą.

W charakterystyce stosunku Marksa i Engelsa do idei demokratyzmu wskazać można na następujące momenty.

1. W organizacji światowego ruchu robotniczego — historycznego ruchu zamykającego okres przeddziejów i otwierającego erę swobodnej i samowładnej twórczości ludzkiej — istnieje obiektywna możliwość, a zarazem konieczność, wykorzystania burżuazyjnego demokratyzmu dla zapewnienia prawidłowego rozwoju i przygotowania politycznego klasy robotniczej do wypełnienia jej historycznych zadań [118]; co więcej Marks

---

[117] *Ibid.*, t. 8, s. 579.

[118] Marks i Engels praktycznie wykorzystywali swobody burżuazyjno-demokratyczne w swej działalności politycznej i wskazywali na potrzebę walki proletariatu o swobody demokratyczne w ramach ustroju kapitalistycznego: klasa robotnicza zainteresowana jest w demokratyzacji konstytucji burżuazyjnej (por. np. *Dzieła*, t. 4, s. 26); wprawdzie „w walce przeciw despotyzmowi i arystokracji lud, partia demokratyczna, może odgrywać jedynie rolę drugorzędną”, jednak z chwilą, gdy „klasa średnia ustanawia swój własny rząd, utożsamia się ona z nowym despotyzmem, z nową arystokracją staje przeciw ludowi i od tej chwili demokracja staje się jedyną wyłączną partią postępu” (*ibid.*, t. 4, s. 38); charakteryzując czartystów jako partię rewolucji społecznej, Marks nie wyklucza szansy, że powszechne prawo

uważał, że wewnętrzna dialektyka rozwoju demokracji burżuazyjnej doprowadza do jej samozaprzeczenia, a w konsekwencji do wyznaczenia elementów demokracji wyższego typu [119], odpowiadającej nowemu szczeblowi w rozwoju cywilizacji, jaki powinno reprezentować polityczne panowanie proletariatu. Uznanie względnie pozytywnej roli demokracji burżuazyjnej, przygotowującej wyższe stadium w rozwoju organizacji społecznej, znajduje także oparcie w przekonaniu, iż teraźniejszość jest kontynuacją przeszłości.[120]

2. Demokratyczna reguła leżeć będzie u podstaw politycznego panowania proletariatu (państwowości proletariackiej noszącej jeszcze charakter klasowego panowania), skoro „pierwszym krokiem rewolucji robotniczej jest wydźwignięcie proletariatu do stanowiska klasy panującej, wyzwolenie demokracji." [121] Demokratyczny charakter politycznego panowania proletariatu wynika wprost z zasadniczej cechy rewolucji proletariackiej, tej mianowicie, że „ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem ogromnej większości w interesie ogromnej większości." [122] Poli-

---

wyborcze w Anglii może doprowadzić do zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą, a w każdym razie uważa, że „wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w Anglii byłoby [...] posunięciem o wiele bardziej socjalistycznym niż wszystko, co zaszczycane taką nazwą na kontynencie." (*ibid.*, t. 8, s. 393 i 393).

[119] Na przykład Engels wypowiadał pogląd, że burżuazja nadając światu kształt „według swojej miary", toruje drogę nowym siłom społecznym, które światu nadadzą inny, doskonalszy kształt: „Tym panom naprawdę się zdaje, że pracują dla samych siebie. Są na tyle ograniczeni, że wierzą, że ich zwycięstwo nada światu ostateczny kształt. A przecież nie ma nic oczywistszego nad to, że oni wszędzie torują drogę tylko nam, demokratom i komunistom (*ibid.*, t. 4, s. 559); burżuazja skazana jest na to, by swą działalnością oczyścić drogę dla przewrotu socjalistycznego, prowadząc walkę przeciw monarchii absolutnej, klerowi, usuwając z drogi resztki średniowiecza, zaprowadzając scentralizowaną administrację itp. (*ibid.*, s. 560). W liście do Hiszpańskiej Rady Federalnej z 13 II 1871 r. Engels wskazuje, jak potężne środki działania uruchamia korzystanie z powszechnego prawa wyborczego: „Powszechne prawo wyborcze daje nam wspaniały środek działania. W Niemczech robotnikom zwarcie zorganizowanym w partii politycznej udało się wysłać sześciu deputowanych do tak zwanego przedstawicielstwa narodowego, opozycja przeciw wojnie zaborczej, z jaką nasi przyjaciele Bebel i Liebknecht mogli tam wystąpić, wywołała znacznie potężniejszy efekt na korzyść naszej propagandy międzynarodowej niż mogłyby to uczynić lata propagandy przez prasę i zgromadzenia." (M a r k s—E n g e l s: *Listy wybrane*, s. 345).

[120] „Historia — pisze Marks i Engels w *Ideologii niemieckiej* — jest niczym innym jak kolejnym następowaniem po sobie poszczególnych pokoleń, z których każde wykorzystuje przekazane mu w spuściźnie przez wszystkie poprzednie pokolenia materiały, kapitały i siły wytwórcze; a więc, z jednej strony, dane pokolenie w całkowicie zmienionych okolicznościach prowadzi dalej przekazaną w spuściźnie działalność, z drugiej zaś — przez swą zupełnie zmienioną działalność modyfikuje dawne okoliczności." (*Dzieła*, t. 3, s. 49).

[121] *Ibid.*, t. 4, s. 535.

[122] *Ibid.*, s. 526.

tyczna demokracja proletariatu będzie znacznie szersza i głębsza od politycznej demokracji burżuazji i ten moment musi być uznany za sprawdzian rzeczywistej roli politycznej klasy robotniczej w państwie proletariackim.

3. Demokracja proletariacka, stanowiąc doskonalszy system politycznej organizacji społeczeństwa w porównaniu z demokracją burżuazyjną, pozostanie przecież demokracją o charakterze klasowym i z tego względu — oraz dopóty, dopóki charakter taki zachowa — nie będzie wolna od dalej czy bliżej idących ograniczeń. Pełną demokrację może przynieść likwidacja klas; zniesienie państwa — to teoretyczne założenie — rezultat procesu tworzącego społeczeństwo bezklasowe. Zrealizowanie samorządnej organizacji ogólnonarodowej, to maksimum supremacji społeczeństwa nad państwem (likwidacja „państwa"), to zarazem — maksimum demokracji: „zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdego jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich." [123]

Mówiąc o zdobyciu władzy politycznej przez proletariat i wykorzystaniu jej dla dokonania przeobrażeń socjalistycznych, Marks zdawał sobie sprawę, że wielkie te wydarzenia nie będą miały łatwego przebiegu i nie obejdą się bez naruszenia „demokratycznych" metod postępowania. Wyrwanie kapitału z rąk burżuazji i scentralizowanie środków produkcji w ręku państwa początkowo będzie się mogło dokonać „tylko za pomocą despotycznych wtargnięć w prawo własności i w burżuazyjne stosunki produkcji." [124] Marks świadomie i nieprzypadkowo używa tu określenia „despotyczne" w celu zaznaczenia, że owe rewolucyjne poczynania z konieczności kolidować będą z zasadami demokratycznymi w ich ogólnym, potocznym rozumieniu. Demokratyzm działania jest w pewnym sensie synonimem działania bez stosowania przemocy i gwałtownych środków, tymczasem proletariat, wyzwalając się, „wysadza w powietrze całą nadbudowę warstw stanowiących oficjalne społeczeństwo." [125] Ponieważ pozbawienie burżuazji władzy politycznej i ustanowienie panowania proletariatu nie oznacza fizycznej likwidacji ludzi wchodzących w skład klasy obalonej, stosowanie przemocy nie może się ograniczyć do aktu jednorazowego, lecz stanowić będzie pewien etap przejściowy w realizacji programu rewolucji socjalistycznej. Realizacja tego programu nie będzie mogła dokonać się przy pomocy instytucji powołanych przez burżuazję i służących jej klasowemu panowaniu. W szczególności rewolucja odrzucić musi i zburzyć burżuazyjny aparat biurokratyczno-militarny. W liście do Kugelmana z 12 kwietnia 1871 r. Marks pod świeżym wrażeniem rewolucyjnych aktów Komuny Paryskiej pisze na ten temat:

---

[123] *Ibid.*, s. 536.
[124] *Ibid.*, s. 535.
[125] *Ibid.*, s. 526.

„Jeśli zajrzysz do ostatniego rozdziału mego *Osiemnastego Brumaire'a*, to przekonasz się, że za następną po rewolucji francuskiej uważam nie — jak to było dotychczas — przekazanie biurokratyczno-militarnej machiny z jednych rąk w drugie, lecz jej zdruzgotanie — i to jest wstępnym warunkiem każdej rzeczywiście ludowej rewolucji na kontynencie." [126]

Wszystkie wskazane wyżej momenty — niezbędność „despotycznych wtargnięć" w kapitalistyczne stosunki produkcji i podejmowanie zarządzeń nadzwyczajnych; konieczność stosowania w początkowym okresie aktów przemocy w stosunku do klasy obalonej; znoszenie starych instytucji, w szczególności zaś „zdruzgotanie" biurokratyczno-militarnej machiny — określają jednoznacznie pewną cechę metod działania rewolucyjnej władzy klasy robotniczej, którą Marks i Engels nazwali dyktaturą proletariatu.[127]

Marks i Engels nie sprecyzowali bliżej swoich poglądów na temat szczegółów dotyczących dyktatury proletariatu i nie wskazali konkretnie, jakie w praktyce będą granice stosowania środków nadzwyczajnych. W ich rozumieniu stosowanie środków nadzwyczajnych i posługiwanie się przemocą w stosunku do klas obalonych znajdzie w każdym wypadku demokratyczną podstawę w tym fakcie, że rewolucja proletariacka będzie „ruchem ogromnej większości w interesie ogromnej większości." Wiąże się to z poglądem Marksa, iż proletariat zdobywa władzę polityczną wówczas, gdy stanowi bezwzględną większość społeczeństwa. Przy takim założeniu stosowanie przemocy będzie czymś wyjątkowym i moralnie usprawiedliwionym; postulat dyktatury proletariatu sprowadzać się będzie w pierwszym rzędzie do energicznego działania na rzecz możliwie szybkiego przekazania środków produkcji

---

[126] Marks—Engels: *Listy wybrane*, s. 349.

[127] K. Marks w dwóch miejscach formułuje tezę o dyktaturze proletariatu jako politycznej treści okresu przejściowego od kapitalizmu do komunizmu. W liście do J. Weydemeyera z 5 marca 1852 r. czytamy: „Co się mnie tyczy, to nie przypada mi ani zasługa odkrycia istnienia klas w społeczeństwie nowoczesnym, ani odkrycia ich walki między sobą. Historycy burżuazyjni przedstawili na długo przede mną rozwój historyczny tej walki klas, a burżuazyjni ekonomiści — anatomię ekonomiczną owych klas. To co ja wniosłem nowego, polega na udowodnieniu: 1) że istnienie klas związane jest tylko z określonymi historycznymi fazami rozwoju produkcji; 2) że walka klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu; 3) że owa dyktatura sama jest tylko przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego." (Marks—Engels: *Listy wybrane*, s. 84). W *Krytyce programu gotajskiego* Marks pisał: „Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też przejściowy okres polityczny i państwo tego okresu nie może być niczym innym, jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu." Marks—Engels: *Dzieła*, t. 2, s. 23).

w ręce proletariatu. Jak w praktyce wyobrażają sobie Marks i Engels mechanizm oraz funkcjonowanie dyktatury proletariatu, świadczą ich entuzjastyczne enuncjacje na temat instytucji i metod działania wprowadzonych oraz stosowanych przez Komunę Paryską.

We wstępie do *Wojny domowej we Francji*, napisanym w r. 1891 F. Engels dał jasną odpowiedź na pytanie co do konkretnej treści hasła dyktatury proletariatu: „W ostatnich czasach socjaldemokratyczny filister znowu wpada w zbawienną trwogę, gdy słyszy słowa: dyktatura proletariatu. Cóż, panowie, chcecie wiedzieć, jak wygląda ta dyktatura? Przyjrzyjcie się Komunie Paryskiej. Była to dyktatura proletariatu." [128] W tym samym duchu wypowiada się K. Marks, charakteryzując Komunę Paryską jako nową formę władzy politycznej: „Jej prawdziwa tajemnica polegała na tym, że była ona ze swej istoty r z ą d e m k l a s y r o b o t n i c z e j, rezultatem walki klasy wytwórców z klasą przywłaszczycieli — tą znalezioną wreszcie formą polityczną, w której mogło się dokonać wyzwolenie ekonomiczne pracy." [129] Jasno też rysuje się kwestia stosunku dyktatury proletariatu do zasad demokratycznych w świetle zawartej w cytowanym wstępie wypowiedzi Engelsa: „To rozsadzanie dotychczasowej władzy państwowej i zastąpienie jej przez nową, prawdziwie demokratyczną władzę, szczegółowo przedstawione jest w trzecim rozdziale *Wojny domowej*." [130] Właśnie w rozdziale trzecim wskazuje Marks na istotne cechy politycznej organizacji Komuny Paryskiej, uznanej za urzeczywistnienie dyktatury proletariatu.[131] Marks i Engels nie

---

[128] M a r k s—E n g e l s: *Dzieła wybrane*, t. I, s. 455.

[129] *Ibid.*, s. 490.

[130] *Ibid.*, s. 454.

[131] Do podstawowych cech politycznej organizacji Komuny, przeciwstawiających ją organizacji państwowej starego typu, zalicza Marks zniesienie stałej armii, wybieralność i usuwalność urzędników, szeroki samorząd. Organizacja polityczna Komuny oznaczała realne rozszerzenie powszechnego prawa wyborczego: „Komuna utworzyła się z radnych miejskich, obranych w głosowaniu powszechnym w poszczególnych okręgach Paryża. Byli oni odpowiedzialni i mogli być odwołani w każdej chwili. Większość ich składała się naturalnie z robotników lub uznanych przedstawicieli klasy robotniczej. Komuna nie miała być ciałem parlamentarnym, lecz pracującym, jednocześnie ustawodawczym i wykonawczym." I nieco dalej: „Zamiast raz na trzy lub sześć lat rozstrzygać, który z członków klasy panującej ma reprezentować i uciskać lud w parlamencie, powszechne prawo głosowania miało służyć ludowi zorganizowanemu w komuny, w taki sam sposób, jak dzisiaj każdemu pracodawcy służy indywidualne prawo głosu przy wyborze do swego przedsiębiorstwa robotników, nadzorców i buchalterów. I wiemy dobrze, że społeczeństwa potrafią nie gorzej niż jednostki znajdować odpowiednich do danej pracy ludzi, a w razie, jeżeli się niekiedy mylą, potrafią szybko naprawić swój błąd. Z drugiej strony atoli sam duch Komuny z góry wykluczał zastąpienie powszechnego prawa głosowania hierarchiczną inwestyturą." (M a r k s—E n g e l s: *Dzieła*, t. 1, ss. 487—489).

wypowiadali się szczegółowiej co do konkretnych form i metod działania „dyktatury proletariatu" również i z tego względu, gdyż nie byli utopistami [132] i zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi w kwestii tego rodzaju w żadnym wypadku nie zamierzali udzielać odpowiedzi dogmatycznej, nie powiązanej z określoną sytuacją historyczną oraz określonymi warunkami społecznymi danego kraju.

Naukę o dyktaturze proletariatu rozwinął Lenin, rozwinął zaś ją w szczególnym kierunku i w warunkach zgoła odmiennych od tych, w jakich Marks i Engels formułowali tezę o dyktaturze proletariatu. W poglądach Lenina trzeba uwzględniać i ten moment, że są to poglądy dynamicznego działacza rewolucyjnego, formułowane w ogniu walki, z reguły dyktowane żelaznym nakazem nieodpartych konieczności żywej i stawiającej coraz to nowe wymogi praktyki politycznej.[133]

Podczas gdy Marks i Engels snuli swoje rozważania o formach przyszłego państwa proletariackiego — państwa, które, ich zdaniem, pojawi się najpierw na zachodzie Europy, w okresie rozwoju kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, Lenin rozwijał swoją naukę o dyktaturze proletariatu w okresie imperializmu. Różnica okresu historycznego musiała znaleźć odpowiedni wyraz w odmiennych ocenach politycznych; w szczególności różnice zaznaczyły się w poglądach na rolę i zasięg „sił burzących" w rewolucji, na stopień stosowania przemocy w stosunku do przeciwnika klasowego oraz rozmiary wykorzystania starych instytucji społecznych. Granice stosowania metod demokratycznych w okresie przejściowym z konieczności historycznej musiały być znacznie węższe w okresie imperializmu z uwagi na to, że podczas gdy kapitalizmowi wolnokonkurencyjnemu odpowiada demokracja, to „imperializm pod względem politycznym jest to w ogóle dążenie do gwałtu i reakcji." [134] Tak istotna

[132] Określeniem „utopista" posługiwał się Marks także w następującym sensie: „W naszych oczach utopistami są ci, którzy odrywają formy polityczne od ich podstaw społecznych i traktują je jako ogólne, abstrakcyjne dogmaty." (*Dzieła*, t. 4, s. 571).

[133] Większości poglądów Lenina w kwestiach politycznych nie można absolutyzować, co on sam podkreślał i co uważał za rzecz samo przez się zrozumiałą jako wynikającą z właściwej marksizmowi podstawy antydogmatycznej. Nie można ich absolutyzować tym więcej, że sformułowania jego poglądów podporządkowane są najczęściej praktycznym koniecznościom walki politycznej. Lenin wypowiada np. te czy inne poglądy na masowych wiecach, gdzie wystąpienia jego z natury rzeczy noszą charakter agitacyjny i polemiczny, w takich zaś sytuacjach nieuniknione są uproszczenia lub szczególne wyakcentowanie pewnych stron omawianych problemów; w związku z tym charakterystyczne jest, że Lenin sam nieraz mówi, iż protokóły jego przemówień są gorsze niż sprawozdania i skrócone informacje (por. np. *Dzieła*, t. 29, s. 71; s. 553, 556, t. 33, s. 114). W polemice i propagowaniu aktualnych haseł politycznych nieuniknione jest wreszcie przemawianie do uczuć i posługiwanie się ostrymi zwrotami.

[134] Lenin: *Dzieła*, t. 22, s. 306.

różnica między tendencjami rozwojowymi kapitału wolnokonkurencyjnego a tendencjami okresu imperializmu musiała znaleźć odbicie w teoretycznej i praktycznej interpretacji formuły dyktatury proletariatu: warunki polityczne imperializmu — reakcja, gwałt, zaostrzenie sprzeczności — z góry zakładają szersze granice stosowania przemocy i środków nadzwyczajnych w walce z burżuazją oraz działanie rewolucyjnych „sił burzących" na szerszym terenie i przez dłuższy okres. Nie może być inaczej, gdy panujący system polityczny przekształca demokrację w złudzenie.

Podczas gdy Marks i Engels kształtowali swoje poglądy na formy i metody politycznego panowania proletariatu w oparciu o obserwację stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych w państwach najdalej rozwiniętego kapitalizmu a zarazem najwyższego rozwoju kulturalnego i bogatych w tradycje rządzenia przy pomocy metod burżuazyjno-demokratycznych, Lenin konkretyzował ogólną formułę dyktatury proletariatu w kraju zacofanym pod względem ekonomicznym, politycznym i kulturalnym[135], o znacznych pozostałościach feudalizmu, z bogatymi tradycjami autokratycznych metod rządzenia, z klasą robotniczą

[135] Jakże często po rewolucji Lenin wskazywał na wypaczenia zachodzące przy realizacji zasad dyktatury proletariatu właśnie na skutek zacofania kraju i braku kultury. Na VIII Zjeździe RKP(b), wyrażając pogląd o gładszym przebiegu rewolucji zachodnioeuropejskiej, wiązał powstałe trudności z dziedzictwem przeszłości: „Mówimy, że doszliśmy do dyktatury. Ale trzeba przecież wiedzieć, w jaki sposób doszliśmy. Przeszłość nas trzyma, chwyta tysiącami rąk i nie pozwala uczynić kroku naprzód lub zmusza nas stawiać kroki tak źle, jak je stawiamy." (*Dzieła*, t. 29, s. 157). Na I Ogólnorosyjskim Zjeździe, poświęconym sprawom oświaty pozaszkolnej (6 V 1919), wzywa do systematycznej pracy nad przezwyciężeniem zacofania kulturalnego; jeżeli w przebiegu rewolucji stosunkowo łatwo było obalić zewnętrzne przeszkody, to „za to musieliśmy tym dotkliwiej odczuć całą trudność pracy nad wychowaniem mas w nowym duchu, pracy w dziedzinie organizowania i nauczania, w dziedzinie szerzenia wiedzy, w dziedzinie walki z tą spuścizną ciemnoty i braku kultury, barbarzyństwa i zdziczenia, którą odziedziczyliśmy." (*Dzieła*, t. 29, s. 328). Kiedy indziej zwraca uwagę, że trudno mówić o wciąganiu mas do rządzenia, gdyż nie wystarczy do tego sama umiejętność czytania i pisania, a „analfabeta stoi poza polityką, trzeba go najpierw nauczyć abecadła" (*ibid.*, t. 33, s. 65). W *Kartkach z dziennika* z głęboką troską mówi o niskim stanie oświaty w Rosji i wytyka: „Nie troszczymy się albo troszczymy się w sposób zgoła niedostateczny o podniesienie nauczyciela ludowego na taki poziom, bez osiągnięcia którego nie może być mowy o żadnej kulturze: ani o proletariackiej, ani nawet o burżuazyjnej. Powinniśmy się zająć tą półazjatycką ciemnotą, z której dotąd nie wybrnęliśmy [...]" (*ibid.*, t. 33, s. 479). Właśnie z uwagi na zacofanie Rosji i związane z tym trudności prawidłowego realizowania programu socjalistycznej przebudowy społeczeństwa Lenin zdawał sobie sprawę z tego, że w miarę jak na drogę budowy socjalizmu wkraczać będą kraje więcej zaawansowane w ogólnym rozwoju społecznym i kulturalnym, „Rosja przestanie być krajem służącym za wzór, lecz stanie się znów krajem zacofanym w sensie «radzieckim» i socjalistycznym." (*ibid.*, t. 31, s. 6).

stanowiącą bezwzględną mniejszość społeczeństwa. Wszystko to musiało odbić się na metodach zarówno działania rewolucyjnego, jak i rządzenia po zdobyciu władzy; wszystko to stanowiło o takiej, a nie innej treści dyktatury proletariatu.

Abstrakcyjna w ujęciu Marksa formuła dyktatury proletariatu musiała na gruncie rosyjskiej rzeczywistości historycznej wypełnić się inną niż na Zachodzie treścią także dlatego, że niepomiernie donioślejszą rolę polityczną odgrywały tu warstwy pośrednie z uwagi na ich ekonomiczną i socjalną pozycję w kraju słabo rozwiniętego kapitalizmu. W takich warunkach do podstawowej funkcji dyktatury proletariatu polegającej na dławieniu oporu burżuazji dochodziła szczególna funkcja „kierowania nieproletariackimi masami pracującymi" [136] — funkcja łącząca w sobie zarówno oddziaływanie w drodze przekonywania i wychowywania, jak i stosowania państwowego przymusu w celu zapewnienia żelaznej dyscypliny.[137] Żelazna dyscyplina jest konieczna, gdyż bez niej nie utrzymałaby się władza klasy robotniczej. Ale „żelazna dyscyplina" to zarazem zaostrzenie działania dyktatury proletariatu.

---

[136] Lenin w oparciu o doświadczenie zdobyte w okresie po zdobyciu władzy wskazywał na trudności płynące z przemożnego wpływu żywiołu drobnomieszczańskiego, który wprost „zalewał" klasę robotniczą. Prawidłowa droga rewolucji winna być taka: „Najpierw walka klasowa proletariatu burzy, zdobywając władzę państwową, ostoję i podstawy faktycznej nierówności, a następnie po odniesieniu zwycięstwa nad wyzyskiwaczami, proletariat prowadzi za sobą ogół mas pracujących zmierzając do zlikwidowania klas, tzn. do tej jedynej socjalistycznej równości, która nie jest oszustwem." (*ibid.*, t. 30, s. 273). Ale zniesienie klas w warunkach społeczeństwa zacofanego pod względem rozwoju kapitalistycznego jest zadaniem o wiele trudniejszym niż w krajach dalece zaawansowanych pod tym względem: „Znieść klasy — znaczy to nie tylko przepędzić obszarników i kapitalistów — zrobiliśmy to względnie łatwo — znaczy to również znieść drobnych wytwórców towarów, ich zaś przepędzić nie można, nie można ich zgnieść, należy znaleźć sposób współżycia z nimi i tylko niezmiernie długą, powolną, ostrożną pracą organizatorską można (i trzeba) ich przerobić i wychować na nowo." (*ibid.*, t. 31, s. 28 i 29).

[137] Wobec otoczenia proletariatu żywiołem drobnomieszczańskim konieczna jest najściślejsza dyscyplina i centralizacja (wzmożenie stosowania środków nadzwyczajnych), gdyż postawa charakterologiczna warstw średnich oddziaływa destrukcyjnie na klasę robotniczą. Organizacja dyktatury proletariatu rodzi się w tych warunkach i utrzymuje z wielkim trudem, gdyż „przezwyciężyć własny dezorganizatorski, drobnoburżuazyjny brak dyscypliny — to sprawa niesłychanie trudna, to sprawa milion razy trudniejsza niż zdławienie stosującego przemoc obszarnika, czy stosującego przemoc kapitalisty [...]" (*ibid.*, t. 29, s. 370). Partia klasy robotniczej, znajdująca się w warunkach zaciekłej walki, nie może sobie pozwolić na wyjaśnianie i przekonywanie w każdym wypadku, lecz musi sięgać po drastyczne środki przymusu państwowego. W porównaniu z krajami przodującymi dyktatura proletariatu w Rosji musi się więc „różnić pewnymi swoistymi cechami wskutek bardzo znacznego zacofania i drobnomieszczańskiego charakteru kraju." (*ibid.*, t. 30, s. 94).

Wreszcie — podczas gdy Marks i Engels zakładali zdobycie władzy politycznej przez klasę robotniczą mniej więcej równocześnie w większości państw rozwiniętego kapitalizmu, Lenin postawił na ustanowienie dyktatury proletariatu w jednym oddzielnie wziętym kraju. Również i ten fakt ze zrozumiałych względów spowodować musiał o wiele energiczniejsze działanie dyktatury proletariatu niż to miałoby miejsce w wypadku zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w szeregu krajów o rozwiniętej ekonomice kapitalistycznej.

Nigdy jednak nie wolno zapominać, że Lenin teoretycznie wyjaśniając i praktycznie dopuszczając konieczność energicznego i bezkompromisowego działania dyktatury proletariatu [138] w szczególnych warunkach zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w jednym kraju — kraju przy tym zacofanym pod względem rozwoju ekonomicznego i kulturalnego — z całą stanowczością podkreślał i w praktyce państwowej dawał wyraz właściwemu rozumieniu dyktatury proletariatu jako systemu politycznego, stanowiącego wcielenie idei demokracji proletariackiej. Dyktatura proletariatu — to zburzenie demokracji burżuazyjnej, a zarazem stworzenie demokracji proletariackiej. Jeżeli dyktatura proletariatu nie przyniesie ze sobą takiej zmiany instytucji demokracji, która „w nie spotykanych dotychczas w świecie rozmiarach daje klasom uciskanym przez kapitalizm, klasom pracującym, szerokie możliwości faktycznego korzystania z demokratyzmu" [139] — pozostanie dyktaturą proletariatu tylko z nazwy.

У основ марксистской концепции демократии

Резюме

Автор настоящей статьи подчеркивает необходимость постоянного сопоставления происходящей действительности со взглядами творцов научного социализма, не только с течением общественно-экономической жизни, но и с происходящими идеологическими преобразованиями. Современные идеологические преобразования в международном рабочем движении характеризуются в особенности постулатами углубления демократии, а также полным соблюдением гумани-

[138] Słusznie zwraca uwagę M. Waldenberg, że Lenin posługiwał się pojęciem dyktatury proletariatu w dwojakim znaczeniu. Podczas gdy pierwsze dotyczy klasowego charakteru państwa, drugie „dotyczy nie tylko klasowej treści władzy państwowej, ale również sposobu wykonywania władzy" (M. Waldenberg: *Z zagadnień leninowskiej idei dyktatury proletariatu*, „Państwo i Prawo", 1960, nr 4—5, s. 595).

[139] Lenin: *Dzieła*, t. 28, s. 485.

стической сущности в программе общественного переустройства. В намечающихся сейчас тенденциях нужно видеть не ревизию основ доктрины, а возвращение к её подлинности, установление надлежащей интерпретации кратких формулировок творцов научного социализма в деле организации общественных связей, максимально способствующих реализации идей общественной справедливости.

В историческом формировании и преобразовании демократических идей большим шагом вперед была буржуазная революция. Без коренных изменений в структуре государства, осуществляемых путем введения некоторых демократических элементов, не могло бы быть экономического развития промышленного капитализма и его окончательной победы. Прогресс демократических идей особенно выразился в ликвидации иерархической структуры феодального общества, в разрыве сословных уз, соединяющих подданных с их „натуральными" господами и введения вместо них многоступенчатой правовой системы, единого правового порядка, равняющих всех перед законом. Основы формирующегося буржуазно-демократического конституциализма сыграли положительную роль, что неоднократно признавали Маркс и Ленин.

С другой стороны, критика буржуазного общества была исходным пунктом для творцов научного социализма, вступительным шагом в деле создания программы общественного переустройства. Марксистская критика политической организации буржуазного общества приводит к критике буржуазной демократии, т. е. конкретной исторической формы демократии, не подвергая в то же время сомнению общих принципов демократии. Критика конкретной формы политического господства одного класса проведена именно с позиций защиты самой человеческой личности. Эти позиции одновременно утверждают общие основы демократии как основы организации общественной связи, отвечающей исключительно принципам полного развития человеческой личности. Эта критика отождествляется с разоблачением фикции „индивидуальной свободы" как официально принятого канона политической организации, являющейся надстройкой капиталистического общества. Сущность этой организации сводится к тому, что в действительности свободно государство, а человек является невольником, орудием для достижения целей в руках других, игрушкой случая и могущественных чужих сил, управлять которыми он не может. Происходит это потому, что господствующие в общественно-экономических областях отношения (в сфере „гражданского общества") обособляются и противопоставляются единицам, а индивидуальность подчиняется случаю. Только после введения коренных изменений в сфере материальных отношений

будет возможна рационализация общественной организации — создание её на принципах разума и свободы. Эта рационализация никогда не наступит автоматически, а моральный фактор всегда будет играть решающую роль.

Осуществление полной демократии в капиталистическом государстве невозможно, так же как невозможно полное освобождение человека („новое проявление человеческой личности и новое вооружение человеческой личности") при общественных отношениях, основанных на частной собственности. Деление общественной жизни на две сферы — общий интерес и частный интерес — а также противопоставление этих двух сфер имеют такие последствия, что в гражданском обществе каждая личность является некоторой совокупностью потребностей и личности взаимно существуют настолько, насколько становятся друг для друга средством.

Марксистская критика демократии старого типа интегрально содержит в себе как морально-общественное, так и политическое осуждение. Опасна не только растущая нищета широких масс общества, но и происходящее при этом духовное обнищание человека, деградация его личности.

Из вышесказанного вытекает, что осуждение Марксом старого общественного порядка основано на его гуманизме. Источником основного критерия оценки общественно-политического строя является широко понимаемый гуманизм, а не выводы из рациональной схемы, принимаемой как единственное и окончательное решение. Концепция новой политической организации общества развита и обоснована не как абсолютная истина, рациональна она будет настолько, насколько ведет к преодолению отчужденности человека и реабилитации его человеческого достоинства.

Критика буржуазного общества, связанная с теоретическим, характерным для него открытием дуализма, выявляет основное противоречие буржуазной демократии: результатом знаменательного противопоставления политической жизни жизни экономической было „развитие государственного строя в особую действительность рядом с подлинной жизнью народа" (Маркс). Государство переросло общество, оторвалось от него и ему противопоставилось. Это является резким искажением действительности, так как, по мнению Маркса, государство — это абстракция, а только народ — конкретом. Проявлением этого противопоставления является растущая роль бюрократии. Источником её самостоятельной позиции является то обстоятельство, что для видимости представления общности частного интереса желательно, чтобы эта бюрократия выступала как отдельная самостоятельная корпорация. Политическое государство как выразитель об-

щего интереса — это химера, тогда как конкретно видимой и действующей силой является бюрократия. Осуществление настоящей демократии, т. е. достижение такого положения вещей, когда общество станет действительным, а не мнимым субъектом политической власти, вызовет ликвидацию бюрократии как специальной группы, имеющей монопольное право на занятие государственными делами.

Существенным моментом в науке Маркса о государстве являются окончательные выводы, касающиеся развития демократии. Ликвидация противоречий между государством и обществом станет осуществлением настоящей демократии — единой и свободной от внутренних противоречий организацией общества. Образ общества, характеризующийся сотрудничеством всех его членов, гармоническими взаимоотношениями, доброжелательством и взаимопониманием соответствовал тому культурному климату, в котором формировалась личность Маркса, его глубокий гуманизм. Принципиальная база аффирмации общих демократических основ в рациональной организации общественных связей знаменует все рассуждения Маркса о государстве уже в раннем периоде его публицистической деятельности. В демократии наиважнейшим законом является быт человека, закон существует здесь для человека, а не наоборот. Поэтому Маркс определяет демократию как „решенную загадку всех государственных строев". Демократия имеет в своей основе уважение человеческого достоинства вообще, признание диктуемого здравым рассудком правила, что „человек является наивысшей субстанцией для человека". Личность не может быть без её согласия использована как орудие для реализации целей, не ею намеченных. Из всего вышесказанного следует признание роли дискуссии при решении вопросов, касающихся всей общественности. Без дискуссии нет прогресса, только критический обмен взглядами, представляющими различные точки зрения, помогает найти правильное решение и уменьшает опасность субъективизма при принятии решения: единица может ошибаться, широкие массы могут её поправлять.

Свобода высказывания собственного мнения и критики чужих взглядов совпадает с антиэлитными и полиформическими позициями. Всякое возвышение над другими не согласуется с гуманистическим принципом, что человек для человека является наивысшей субстанцией. За проявление нескромности Маркс считает приписывание отдельным личностям совершенство вида. Маркс решительно отбрасывает грубые методы управления, а также политические системы, имеющие хотя бы малейшие элементы деспотизма.

Дальше автор анализирует высказывания Маркса о сущности понятия „диктатура пролетариата" и о конкретных формах пролетарской демократии.

Маркс и Энгельс не считали нужным специально подчеркивать и доказывать, что одним из основных условий реализации господства общества над государством является становление законов в соответствии с волей общества, а также управление, опирающееся на закон и согласное закону. Постулат управления при помощи права является логическим следствием сувернитета народа, тогда как государственный строй и правовой порядок становятся фикцией, если перестают быть выражением действительной воли народа.

Из многих высказываний Маркса вытекает, что понятие законности как элемента демократии Маркс не приводил только к безусловному соблюдению закона, обязательного, несмотря на его содержание. Высокая морально-политическая законность может существовать только тогда, когда содержание обязательных законов будет соответствовать правовому сознанию и воле большей части общества. Маркс считает, что авторитет, устанавливающий закон, не может действовать арбитрально, а должен руководствоваться актуальным правовым сознанием общества, его основными моральными и бытовыми нравами. Ряд высказываний мыслителя по поводу общественной роли закона свидетельствует о том, что он признает господство морального порядка над порядком правовым. Обязательное уважение глубоко укоренившихся взглядов является следствием признания супремации общества над государством. Нарушение этой основы происходит и тогда, когда служащие нарушают обязательные законы, а также и тогда, когда законодатели издают законы, которые не содержат объективных норм. Закон будет действовать тем успешнее, чем будет больше понятен. Отказ от дискуссии и убеждения оставляет в руках правителей только террор как орудие навязывания своей воли обществу, но применение такого средства ведет к разложению в государстве и в конце обращается против тех, кто его применяет.

À la base de la conception de la démocratie selon Marx

Résumé

L'auteur attire l'attention sur la nécessité d'une confrontation permanente de la réalité actuelle avec les opinions des fondateurs du socialisme scientifique, non seulement avec le cours lui-même de la vie économique et sociale, mais aussi avec les transformations idéologiques qui se produisent. Les transformations idéologiques actuelles dans le

mouvement ouvrier international se caractérisent particulièrement par les postulats d'approfondissement de la démocratie et de plein respect des contenus humains dans le programme de la reconstruction sociale. Dans les tendances qui se manifestent actuellement il faut voir non pas un acte de révision des bases de la doctrine, mais justement un retour à son authenticité et la formation d'opportunes interprétations de strictes définitions des fondateurs du socialisme scientifique au sujet de l'organisation du lien social favorable au maximum à la réalisation de l'idée de la justice sociale.

Dans la création et la transformation de l'idée de la démocratie un grand pas en avant était fait grâce à la révolution bourgeoise. Sans un changement fondamental de la structure de l'État par l'introduction de certains éléments démocratiques, le développement du capitalisme industriel et sa victoire définitive n'auraient pas pu avoir lieu. En particulier, le progrès des idées démocratiques s'est manifesté par la liquidation de la structure hiérarchique de la société féodale, la rupture des liens d'état unissant les sujets à leurs supérieurs „naturels", l'introduction — au lieu du système de plusieurs degrés — d'un ordre juridique uniforme égalisant tous devant lui. Les principes du constitutionnalisme démocratique bourgeois naissant ont joué leur rôle positif, ce qui était souvent confirmé par Marx et Lénine.

D'autre part, la critique de la société bourgeoise était un point de départ pour les fondateurs du socialisme scientifique, un pas préliminaire dans l'oeuvre de la construction du programme de la reconstruction sociale. La critique de l'organisation politique de la société bourgeoise, faite par Marx, se réduit à la critique de la démocratie bourgeoise, c.-à-d. de la forme de démocratie historiquement concrète, sans contester le principe démocratique général. La critique de la forme concrète de la domination politique d'une seule classe est faite justement des positions de défense de la valeur de l'être humain lui-même. Ce sont en même temps les positions acceptant les principes généraux de la démocratie en tant que ceux de l'organisation du lien social, s'accordant uniquement avec le principe du plein développement de la valeur de l'être humain. Cette critique s'identifie avec la révélation de la fiction „de la liberté individuelle" en tant qu'un canon d'organisation politique officiellement admis, étant la superstructure de la société capitaliste. Le sens de cette organisation se réduit au fait, que l'État est réellement libre, tandis que l'homme est esclave, moyen dans les mains des autres, jouet du hasard et de la violence des forces étranges qu'il ne peut pas maîtriser. Il en était ainsi, car les rapports dominant dans le domaine économique et social (dans la sphère de la „société civique") devenaient indépendants et s'opposaient aux individus, tandis

que l'individualité était soumise au hasard. Ce n'est qu'après avoir fait un changement fondamental dans la sphère des rapports matériels qu'on pourra réaliser la rationalisation de l'organisation sociale fondée sur les principes de raison et de liberté. Cette rationalisation pourtant n'aura jamais lieu automatiquement et le facteur moral jouera toujours le rôle décisif.

La réalisation de la pleine démocratie dans l'État capitaliste n'est pas possible, pareillement que ne l'est pas une libération totale de l'homme („une nouvelle manifestation de la force de l'être humain et un nouvel armement de l'être humain") dans les rapports sociaux fondés sur la propriété privée. La division de la totalité de la vie sociale en deux sphères — celle d'intérêt public et celle d'intérêt privé — et l'opposition réciproque de ces sphères donnent en résultat le fait que, dans une société civique, chaque individu forme un certain ensemble de besoins et les individus n'existent réciproquement pour eux-mêmes qu'autant qu'ils deviennent un moyen les uns pour les autres.

La critique, faite par Marx, de la démocratie du type ancien contient en même temps sa réprobation aussi bien du point de vue moral et social que politique. Ce n'est pas seulement la misère matérielle croissante des masses de la société qui est dangereuse, mais aussi les processus accompagnants — appauvrissement de l'homme comme tel, dégradation de sa valeur et de sa dignité — qui le sont.

Il en résulte que la condammation de l'ancien ordre social, faite par Marx, a pour prémisse le point de vue humain. Le critère fondamental de l'évaluation de la valeur du régime politique et social se fonde sur l'humanisme conçu d'une façon approfondie, et il n'est pas déduit du schème rationnel admis comme une solution unique et définitive. La conception d'une nouvelle organisation politique de la société est développée et justifiée non pas par une raison absolue; elle ne sera rationnelle qu'autant qu'elle mène à surmonter l'aliénation de l'homme et à la réhabilitation de la dignité humaine.

La critique de l'État bourgeois, liée avec la découverte théorique du dualisme qui le caractérise, fait ressortir la contradiction fondamentale des bases de la démocratie bourgeoise: l'opposition bien caractéristique de la vie politique à la vie économique a donné en résultat „le développement du régime d'État en une réalité toute particulière, à côté de la vie réelle de la nation" (Marx). L'État a surpassé la société, il s'en est détaché et s'y est opposé. C'est une altération frappante de la réalité, car, selon Marx, l'État est une idée abstraite, il n'y a que la nation qui est concrète. Le symptôme de cette opposition est fourni par le rôle de la bureaucratie augmentant. La source de sa position indépendante se trouve dans la circonstance que, pour la simulation de la représentation

de la généralité de l'intérêt particulier, il est souhaitable qu'elle se présente comme une corporation à part et indépendante. L'État politique, en tant que représentant de l'intérêt public, est une chimère, tandis que le concret visible et la force pratiquement active c'est la bureaucratie. La réalisation d'une démocratie réelle, c.-à-d. l'obtention d'un tel état de choses, où la société deviendra un sujet réel et imaginé du pouvoir politique, aura pour conséquence la liquidation de la bureaucratie en tant que groupe spécial ayant le monopole de diriger les affaires d'État.

Un moment essentiel dans la science de Marx sur l'État ce sont les conclusions définitives concernant le développement de la démocratie. L'abolition de l'opposition entre l'État et la société ce sera la réalisation d'une vraie démocratie uniforme et exempte des contradictions intérieures de l'organisation de la société. La vision d'une société se caractérisant par la collaboration de tous les membres, la coexistence paisible, la bienveillance et la compréhension réciproques, est conforme au climat de culture, où se formait la personnalité de Marx et s'accorde avec son profond humanisme. L'attitude d'affirmation fondamentale des principes démocratiques généraux dans l'organisation rationnelle du lien social caractérise toutes les considérations de Marx sur l'État, déjà dans la période précoce de son activité de publiciste. La loi la plus importante dans la démocratie c'est l'existence humaine; la loi existe pour l'homme, et pas au contraire. C'est pourquoi Marx définit la démocratie comme „une solution de l'énigme de tous les régimes d'État". La démocratie garantie le respect de la dignité humaine en général et l'admission du principe, dicté par le bon sens, que „l'homme est un être le plus important pour l'homme". L'individu ne peut pas, sans son accord, être employé comme moyen de réalisation des buts qui ne sont pas fixés par lui. Cela donne en conséquence la reconnaissance du rôle de la discussion dans les questions intéressant le collectif entier. Sans discusion il n'y a pas de progrès, car ce n'est que l'échange critique des opinions, représentant diverses attitudes, qui facilite la découverte d'une solution juste et diminue le danger du subjectivisme lors de la prise des décisions: l'individu peut se tromper, mais l'opinion du collectif peut le corriger.

La liberté de l'énonciation de l'opinion propre et celle de la critique des avis des autres coïncident avec l'attitude antiélitaire et polyformiste. Toute attitude hautaine par rapport aux autres est incompatible avec le principe humaniste qu'un homme pour un autre homme est un être suprême. L'attribution, aux certains individus, de la perfection de l'espèce est considérée par Marx comme une manifestation de la vanité.

Les méthodes brutales de gouverner et les systèmes politiques démontrant au moins certains éléments du despotisme sont décidément rejetés.

Dans la suite de ce travail, l'auteur analyse les opinions de Marx relatives au contenu de la notion de la dictature du prolétariat et aux formes concrètes de démocratie prolétarienne.

Marx et Engels ne jugeaient pas nécessaire de souligner spécialement et de démontrer que l'une des conditions fondamentales de la réalisation du principe de la suprématie de la société sur l'État c'est l'institution des lois conformément à la volonté de la société et le gouvernement se fondant sur les lois et étant conforme à la loi. Le postulat de gouverner par la loi est une conséquence logique de la souveraineté du peuple, car le régime d'État et l'ordre juridique deviennent une fiction quand ils cessent d'être l'expression de la volonté réelle de la nation.

De nombreuses opinions énoncées par Marx résulte que la notion de la légalité comme un élément de la démocratie n'était pas réduite par leur auteur uniquement à la rigoureuse observation de la loi en vigueur sans égard à son contenu. La légalité d'une valeur sociale et morale supérieure ne peut avoir lieu que lorsque le contenu des lois en vigueur aura été conforme à la conscience juridique et à la volonté de la plus grande partie de la société. Marx est d'avis que l'autorité faisant droit ne peut pas agir arbitrairement, mais doit prendre en considération la conscience juridique actuelle de la société, ses opinions fondamentales morales et éthiques. Plusieurs opinions de ce philosophe sur la question du rôle social du droit peuvent témoigner de l'attitude respectant la supériorité de l'ordre moral sur l'ordre juridique. Le devoir de respecter les opinions profondément enracinées dans la vie psychique de la nation c'est la conséquence de l'admission du principe de la suprématie de la société sur l'État. La violation de ce principe a lieu aussi bien lorsque les fonctionnaires font l'infraction aux prescriptions de loi en vigueur, que lorsque les législateurs formulent des lois ne contenant pas des normes objectives. Plus la loi parlera aux esprits humains, plus elle sera efficace. L'abandon de la discussion et de la persuasion ne laisse, dans les mains des gouvernants, que la terreur comme moyen d'imposer leur volonté à la société; l'usage pourtant de ce moyen mène à la désunion dans l'État et se dirige en fin contre ceux qui l'emploient.

Papier druk. sat. III kl. 80 g. Format 70 × 100 Druku str. 53
Annales UMCS Lublin 1968 LZGraf. im. PKWN, Lublin, Unicka 4 Zam. 4093. 1.XII.67
700 + 75 egz. C-3 Manuskrypt otrzymano 1.XII.67 Druk ukończono 8.VI.68

Les méthodes brutales de gouverner et les machinations politiques destinées en outre certains éléments de démocratie sont décidément rejetés.

Dans la suite de ce travail, l'auteur analyse les opinions de Marx relatives au contenu de la notion de la dictature du prolétariat et aux formes concrètes de la démocratie prolétarienne.

Marx et Engels ne trouvaient pas nécessaire de souligner spécialement et de démontrer que l'une des conditions fondamentales de la réalisation du principe de la souveraineté de la société, qui l'État c'est l'institution des lois conformément à la volonté de la société et le gouvernement se fondant sur les lois et étant conforme à la loi. Le postulat de gouverner par la loi est une conséquence logique de la souveraineté du peuple, car le pouvoir d'État et l'ordre juridique deviennent une fiction quand ils cessent d'être l'expression de la volonté réelle de la nation.

Ce constatant opinions formulées par Marx révèle que la notion de la légalité comme un élément de la démocratie n'était pas réduite par leur auteur uniquement à la rigoureuse observation de la loi en vigueur sans égard à son contenu. La légalité d'une valeur sociale et morale supérieure ne peut avoir lieu que lorsque le contenu des lois en vigueur sera conforme à la conscience juridique et à la volonté de la plus grande partie de la société. Marx est d'avis que l'autorité faisant droit ne peut pas agir arbitrairement, mais doit prendre en considération la conscience juridique actuelle de la société, ses opinions fondamentales morales et d'usage. Plusieurs opinions de ce philosophe sur la question du rôle social du droit revêtent l'énoncé de l'attitude respectant le [illegible]

[illegible]